

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pa-
na Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa, ku uczczeniu
męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym poda-
wany będzie relikwiarz z drzewem Krzyża św. do ucało-
wania.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione będą w dniu ju-
trzejszym w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim),
św. Anny (po-bernardyńskim), św. Antoniego (po-refor-
mackim), gdzie w dniu tym w ciągu całego postu o godz.
4-ej po południu odbywać się będzie rozważanie stacyj mę-
ki Zbawiciela, oraz w kościele Opieki św. Józefa (panien
wizytek), gdzie w piątki wielkiego postu o godzinie 9-ej
zrana odprawiana jest solenna wotywa z wystawieniem
N. Sakramentu, ku uczczeniu męki Chrystusa Pana.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawie-
niem N. Sakramentu, kazaniami i nieszpormi odbywać
się będą w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości
Zwiastowania N. Panny Marji w następujących kościo-
łach: św. Aleksandra, św. Anny (po-bernardyńskim), św.
Trójcy (po-trynitarskim), św. Jacka (po-dominikańskim),
św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Karola Boro-
meusza przy ul. Chłodnej, św. Marcina (po-angustjańskim),
św. Andrzeja (panien kanoniczek).

— Z powodu powyższej uroczystości odbędą się solenne
wotywy w kościołach: Narodzenia N. Panny Marji na Le-
sznie ku czci bractwa Serca N. Panny Marji z góry Kar-
mielu o godzinie 10-ej zrana, oraz archikatedralnym św.
Jana.

— Jutro, po nieszpormach, w kościele św. Kazimierza
(panien sakramentek) odbędzie się sesja kwartalna arcy-
bractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakra-
mentu; w kościele zaś św. Karola Boromeusza przy ulicy
Chłodnej sesja bractwa Zwiastowania N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kancelarz niemiecki, hr. Caprivi, jeździł wczoraj
znowu do odległego o dwie godziny drogi od Berlina
Hubertusstocku i po konferencji, odbytej z cesarzem,
powrócił do stolicy. Jakkolwiek depesze nie przypi-

snją tej podróży wyraźnie decydujących następstw,
przecież zdaje się być rzeczą nieomal pewną, że kan-
clerz wozil cesarzowi gotowe nominacje do podpisu.

Tydzień już trwa przesilenie berlińskie i wielki
zaiste czas, aby stworzeniem gotowych faktów poło-
żyć kres dyskusji stronnictw i gazet, która nie przy-
czynia się bynajmniej do uśmierzania namietności
i ukolysania ambicji. Legjon już wymieniono kandy-
datów do obu tek wakujących: pruskiego ministra
oświaty i prezesa ministrów pruskich. Do rządu pier-
wszych przybył sekretarz stanu w państwowym
urzędzie sprawiedliwości, Bosse, do rządu drugich
ks. Stollberg. Tajny radca Lucanus odmówił sta-
nowczo przyjęcia teki oświaty, ponieważ na piasto-
wanym dzisiaj przezeń urzędzie naczelnika cywilnej
kancelarii królewskiej jest mu wygodnie i bez poro-
wnania bezpieczniejsz, aniżeli na poszczerbionej i po-
paczanej nawie, z której wysiadł świeżo z dużym
szwankiem politycznego zdrowiostanu hr. Zedlitz.

Kwestja pozostania hr. Capriviego na urzędzie
kancelarza rzeszy niemieckiej zdaje się być stanowczo
rozstrzygnięta. *Koelnische Zeitung* przemówiła gło-
sem powszechnej opinii publicznej w Niemczech,
wzywając dzisiejszego kancelarza do pozostania na
stanowisku sternika polityki zewnętrznej zjednoczo-
nego państwa, na którym zdołał zjednać sobie zaufa-
nie wszystkich dworów europejskich, całej dyploma-
cji międzynarodowej, sfer miarodajnych w Berlinie
i myślącej części narodu. Także i wewnętrzna jego
polityka w swoich wielkich ogólnych zarysach znaj-
dowała dotąd powszechny aplauz, zwłaszcza dzie-
lnie przeprowadzenie potężnej akcji około zawarcia
traktatów handlowych i zjednoczenia ekonomicznych
sił środkowej Europy. Ze rycerskością hr. Caprivie-
go poniosła go za daleko w poparciu idei jednego
ze swoich towarzyszy, nie pozbawia go zasług ani
tej wysokiej miary powszechnego szacunku, jakiego
używa w Niemczech.

To kwestja przesadzona. Natomiast ciągle jeszcze
nasuwa się pytanie: czy hr. Caprivi pozostanie i na-
dal prezesem ministrów pruskich, lub czy dla roz-

wiązania sobie rak wobec wewnętrznych starć i pra-
dów rządu pruskiego powierzy je w inne ręce? Na
tę niepożądaną ostateczność *Nationalzeitung* daje je-
dyną radę, aby hr. Caprivi, jako pruski minister
spraw zewnętrznych, zastrzegł sobie tenże sam
wpływ w radzie związkowej na przedstawicieli pru-
skich, jaki posiada dzisiaj w swojej roli prezesa ga-
binetu pruskiego. Inaczej bowiem Prusy przestały-
by wywierać taki wpływ na tok spraw publicznych
w rzeszy niemieckiej, jaki im się należy. Partyku-
laryzmowi niemieckiemu otwarłyby się najpiękniej-
sze a najmniej pożądane widoki rozprzegającego je-
dnolity dotąd i przez to właśnie tak silny ustrój
wpływu.

Nationalzeitung usiłuje kuć żelazo, póki gorące.
Ponieważ stronnictwom katolicko-zachowawczym po-
winęła się chwilowo noga, skutkiem nieopatrzności
zaawansowania się na zbyt wysunięty teren walki
z lekceważeniem sił przeciwnika, organ narodowo-
liberalny domaga się utworzenia ministerjum *par ex-
cellence* liberalnego, które rozwiązałoby pruską izbę
deputowanych przy równoczesnym rozwiązaniu par-
lamentu rzeszy. Dziennik spodziewa się, że pogrążone
dzisiaj w żalobie stronnictwa katolicko-zachowawcze
upadłyby na głowę, a z walki wyborczej sztandar li-
beralizmu wypłynąłby jako triumfator na całej linii.
Wówczas i lewe skrzydło obozu liberalnego, to jest
frakcja wolnomyślna, nauczyłaby się umiarkowania,
tak, że nicby nie stało w drodze sojuszu polityczne-
mu obu stronnictw dzisiaj opozycyjnych.

Post zamieszcza artykuł rzucający, światło na wy-
padki zakulisowe, które poprzedziły czwartkową ra-
dę korony i odkrycie przyłbicy przez cesarza. Organ
wolnokonserwatywny zaręcza, że cesarz Wilhelm od
początku sceptycznie i obojętnie patrzył na sprawę
projektu szkolnego. Nie należał on wcale do jego
zwolenników, nie stawiał mu wszakże przedwczesnie
tamy, nie chcąc stawiać się w otwartej sprzeczności
zdania z kancelerzem Caprivim ani z ministrem hr.
Zedlitzem, dla których żywił zawsze największy i
bezwzględny ufnością nacechowany szacunek. Mo-

11)

TESTAMENT HOPCKINSA.

przez

Jana Rutkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

A szychu dziś było na bulwarach paryżkich dużo,
więcej chyba niż złota. Za chwilę w Maison Dorée
lub Café Anglais poleją się potoki szampana, ale
któż zdoła odróżnić luidora kradzionego od luidora
zapracowanego, lub otrzymanego w spadku? W wiel-
kiem mrówisku, które się Paryżem nocnym nazywa,
świat cały szuka tylko Paryża nocnego. Australij-
czyk, amerykańkanin, japończyk, maharadża indyjski,
lord angielski i bojar rumuński, milioner lub rze-
zimieszek, który zabrał bliższą znajomość z cudzą
kasą — wszystko to przyjeżdża, płaci, domaga się
wrażeń niezwykłych, milionami żądze zarobku spe-
kulantów pobudza, a potem, wyjeżdżając z Nowego
Babilonu, proch z sandałów swych na dworcu kole-
jowym otrząsa i, przywdziawszy na siebie hypokryzję
podsztytą płaszczem dobrych obyczajów, do domu spie-
szy, aby tam biadać nad zepsuciem nadsekwankiej
stolicy, w której przecież nadzwyczajna podaż złego
jest tylko prostym wynikiem nadzwyczajnej tegoż
złego popytu.

O tak! pani Ida St. Hilaire de Frouentières miała
rację! Wszystko, co powinno było, naksztalt nieto-
perzy, ukrywać się w cieniu, ośmielone bezbarwno-
ścią wyszło na światło dzienne, a raczej gazowe i
elektryczne. Nie darmo świat zadrżał ze zgrozy,
nie darmo takim stanem rzeczy zajmują się sfery
najwyższe i parlamenty...

Ale, jak również słusznie zauważyła pani Ida de

St. Hilaire de Frouentières, za dreszczem grozy przy-
szła konieczna reakcja. Wszak na wieczorze u hrabi-
ny Roncedo grono dziewic białych ubranych ma prosić
pana ministra o współdziałanie w niszczeniu chwa-
stów. Niepodobna, aby pan minister mógł się
oprzeć błaganiom dziewic białych ubranych. Wszak
ja sam, zapisując się dziś na listę, przyczyniłem się do
umoralszenia Paryża, który niebawem stać się może
rajem, kwitującym cnotą bezwzględną, ponieważ rana
obecnie przez zbyt swobodę ulicy.

I byłem w tej chwili tak dumny, jakby mi ofiaro-
wano medal za zbawienie połowy co najmniej ludz-
kości. Widziałem panią Idę de St. Hilaire de Frou-
entières, pannę Cecylję de Roehenbrun, księżnę Pon-
tales, hrabinę Roncedo, grono dziewic białych ubranych.
Wszystkie te niewiasty trzymały w dłoniach miecze
ogniste i spędzaly z ulic Paryża niecnotę. Byłem przy
nich i ja w długim moim angielskim tużurku, w lśni-
ącym cylindrze od Leona na głowie, a zawsze z mie-
czem ognistym w dłoni. Niczem miecz Rolanda,
zmatającego za jednym zamachem całe zastępy nie-
przyjaciół! Niczem miecz Don-Kiszota, walczącego
za swoją Dulcyneę!

W chwili, gdy najbardziej żwawo wyprawiał
ewolucje z mym mieczem ognistym, a raczej laską,
ozdobioną bardzo piękną galką z kości słoniowej, do-
strzegłem w odległości kilkudziesięciu kroków scenę,
która zwróciła moją uwagę. Z teatrów zaczęły się
już wysypywać tłumy, ruch wzmagał się z każdą
sekundą, a po trotuarze, trzymając się jaknajbliżej
ścian domów, pomykała dziewczyna. Wtędnie
chciała się pozbyć natręta, który jej towarzyszył, bo
przyśpieszała wciąż kroku, zwracała się w bok, wy-
bierała miejsca najjaśniejsze oświetlone. Miała na sobie
obszerny fartuch kamlotowy, całą jej okrywający
sukienkę; zwykle to ubranie robotnic z wielkich ma-
gazyńców. Dziewczyna piękna nie była, miała jednak

ten wdzięk paryżkiego szyku, objawiający się w obu-
ciu nogi, upięciu włosów, przyszpileniu kwiatka
u gorsu. Za nią, przysuwając się co chwila bliżej i
bliżej, biegł wąty jakiś elegant z rodzaju szlifbru-
ków. Byli odemnie już o parę tylko kroków. Dziel-
czyźnie snąc tchu zabrakło, bo przystanęła w zagłę-
bieniu bramy. Elegant zbliżył się jeszcze trochę i
widocznie chciał jej podać ramię, bo dziewczyna, na-
paścią przerażona, krzyknęła, wzywając pomocy.

Jak rzekłem, działo się to wszystko w chwili, gdy
wykonywał najbardziej wojownicze ewolucje moim
mieczem ognistym, a raczej laską, ozdobioną galką
z kości słoniowej. Jak się to stało — nie wiem. Dość
że laska w rozmachu zaczęła o plecy wątego ele-
ganta. Dziewczyna w trwodze najwyższej zrozumia-
ła, iż przybywa w mojej osobie odciszc niespodzie-
wana. Jednym skokiem była już przy mnie.

— Oh, panie, broń mnie pan, proszę...

Szlifbruk należał widocznie do gatunku butnych,
bo uważał za stosowne obrazić się z powodu zetknię-
cia się mej laski z jego osobą.

— Panie — zawołał groźnie — co to znaczy?

Wykonałem jeszcze kilka ewolucyj laską tuż przed
nosem wątego eleganta i rzekłem:

— To znaczy, że pójdziesz pan swoją drogą i po-
zostawisz panią w pokoju.

— Ale cóż to pana obchodzi?

— Co mnie to obchodzi? O, panie obchodzi mnie
to bardzo mocno! Czy słyszysz pan, jak na trybunach
parlamentarnych rzeczniczy cnoty drżą ze zgrozy? Czy
widzisz pan, jak grono dziewic białych ubranych
błaga ministrów o położenie tamy zbytnej swobodzie
ulicy? Czy pan wiesz, że ofiarowałem dziś rano sto
franków na...

Jak zwykle w takich razach, gromadzić się zaczę-
ły kolo nas tłumy ciekawych. Ujrzałem również
galony sierżanta miejskiego.

żaby rzecz całą nazwać „komedia pomyłek”, gdyby nie była tak poważną. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż, jakkolwiek będą dalsze ewolucje i ostateczne następstwa przesilenia berlińskiego, rząd tamtejszy utracił wiele na swoim kredycie moralnym u społeczeństwa, dowiodłszy braku bystrego spojrzenia w jego duszę.

W kołach zachowawczo-katolickich, których nagły zwrot zdziwił, rozdrażnił i oburzył, przypisują odegranie głównej roli w chwili rozstrzygającej ministrowi Miquelowi i deputowanemu wolnozachowawczemu Helderowi. Naturalnie, że i gniew zwraca się głównie w tę stronę.

Nadeszła tu w ostatniej chwili *Schlesische Ztg.* dla orjentowania się czytelników zestawia następującą listę aspirantów do osieroconych urzędów. Do teki ministra oświaty: hr. Botho Eulenburg, prezydent naczelny prowincji hesko-nassauskiej; Bennigsen, prezydent naczelny Hanoweru; Nasse, prezydent naczelny prowincji nadreńskiej; Puttkamer, prezydent naczelny prowincji pomorskiej; radca tajny dr. Lucanus; dyrektor ministerjalny dr. Kuegler; podsekretarz stanu w ministerjum oświaty v. Weyrauch; sekretarz stanu w państwowym ministerjum sprawiedliwości, Bosse; minister spraw wewnętrznych Herrfurth; poseł w Londynie hr. Hatzfeld, a wreszcie deputowani: baron Mannteufel i v. Rauchhaupt.

Mniej liczna jest lista kandydatów na prezesa ministrów pruskich. Figuruja tu: Bennigsen; hrabia Hatzfeld; komendant gwardji, jen. Meerscheid-Hüllessem; komendant IX korpusu, hr. Waldersee; komendant głównej kwatery cesarskiej, jen. Wittich; książę z Radolina; minister finansów, dr. Miquel; sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych rzeszy, Boetticher, a wreszcie książę Stollberg.

Z bogactwa nazwisk wynika niepewność budowanych niezręcznie kombinacji.

Br. Z.

Dziwiate przedstawienie trupy russkiej artystów teatrów Cesarskich w Petersburgu.

Przedstawiona wczoraj komedia p. W. I. Niemirowicza-Genczenko „Nowa sprawa” należy do rzędu sztuk, dających nacechowanych myślą.

Obywatel ziemski, Bazyli Eudokimowicz Stołbcow (p. Warłamow), pionier cywilizacji, poczęści manjak, ale w szlachetnym znaczeniu, przejęty myślą przeprowadzenia różnych projektów, nie znajduje odzewu wśród otaczających go. O najbliższych swych interesach zapomina, brnie w długi, ale wytrwale, chociaż nieszcześliwie, naprzód kroczy.

Dowiedziawszy się o odkryciu bogatych pokładów węgla w okolicy, pragnie gorąco zająć się eksploatacją, aby nie dopuścić do niej ubiegającego się o to Towarzystwa belgijskiego. Chęci Stołbcowa rozbijają się o — brak gotówki. Za radą młodego konkurenta swej córki Zofji (p. Głinska), Orskiego (p. Apolonski), Stołbcow wyjeżdża do Moskwy z całą ro-

dziną; tam bowiem ma bardzo bogatego zięcia, kupca Andrzeja Kałgijewa (p. Sazonow), ożenionego z jego starszą córką Ludmiłą (p. Sawina).

Andrzej to dusza marzycielska, kocha muzykę, którą z zapalem studjuje, nie kłania się złotemu cielcowi i dlatego żona, brat jego Prokop (p. Miedwiediew) i matka Kałgijewych Marja Danielówna (pani Aleksandrowa) uważają go za warjata. Interesy prowadzi wraz z matką i bratową starszy brat, Prokop. Gdy więc Stołbcow wyjaśnia im cel swego przybycia i prosi o pożyczkę na objęcie eksploatacji kopalni węgla, doznaje zupełnego z ich strony lekceważenia, wszelkie jego argumenty pozostają bez skutku; dopiero Andrzej cichaczem przyrzeka teściowi od siebie 150,000 rs., ale żąda wziąć gotówki, czeka są schowane u żony; Stołbcow prosi go o napisanie weksli na tę sumę, które można następnie zrealizować. Andrzej stacza z sobą walkę i w końcu weksle podpisuje. Rodzina się o tem dowiaduje i żąda od Stołbcowa zwrotu weksli, lecz nadaremnie. Wtedy postanawiają dać pieniędzy na eksploatację, lecz z warunkiem, aby nią zarządzał Orski, a że majątek Stołbcowa wystawiono na sprzedaż, rodzina chce zań spłacić długi.

Biedny „projektowicz” musi się rzec swego tak długo oczekiwanego planu, bo nadomiar złego odbiera telegram, że kopalnię wzięła spółka belgijska. A więc najmiłsze jego marzenia pierzchają jak bańka mydlana... Oby przybyłszy wzieli w swe ręce to, co powinno było należeć do swoich... Oburzony Stołbcow zwraca weksle, robi gorzkie wymówki rodzinie i odchodzi z wiarą, że jeszcze jaki „nowy projekt” kiedyś przeprowadzi. Na odchodnym udziela pozwolenia na małżeństwo córki Zofji z Orskim.

W sztuce tej, granej wogóle nader starannie, największe pole do popisu mieli pp.: Warłamow i Sazonow. Z ról pomniejszych wyróżnił się p. Szewczenko, odtwarzający z humorem pokątnego doradzcę.

Muzeum rzemieślnicze.

Jedno z pięknych zadań, nad którego ziszczeniem ludzie dobrej woli pracowali tak długo, zostało wreszcie spełnione. Chociaż bowiem chwila otwarcia Muzeum rzemieślniczego nie jest jeszcze oznaczoną, chociaż nadanie mu prawidłowej organizacji zajmie czasu немало, niemniej samo istnienie Muzeum uważać należy jako fakt.

Małe są środki, którymi na początek rozporządza Muzeum, małe, szczególnie w porównaniu z zasobami, jakimi instytucje podobne posługują się na Zachodzie; jednakże rs. 38,168 zebranych z ofiar jednorazowych i te rs. 1,242, które figurują w rubryce ofiar rocznych, stanowią poważny zaczątek, niezaprzeczona siła materialna, na której młoda instytucja może się oprzeć i rozpocząć życie z ufnością, że dzień każdy udowodniać będzie coraz silniej pożytek celów,

jakim służy, a opieka społeczna otoczy ją szczerą i niezmienną pieczołowitością.

Powstające Muzeum ma już przed sobą świetne wzory, rozrzucone we wszystkich niemal centrach Europy. Kształtując się też na nich, przyswajając to, co przyswoić ze względu na swe siły jest w możności, nakreśla ono program swego rozwoju i zadanie swe zamyka w trzech punktach:

Pragnie wytworzyć salę rysunkową, zawierającą jednocześnie zbiory, modele, książki rysunkowe, pisma itd.

Nagromadzić w owym przybytku wszelkie narzędzia i okazy, służące do ulepszenia produkcji rzemieślniczej.

Wreszcie od pierwszej chwili związku dążyć ku zlaniu się w jedną całość z wytworzyć się kiedyś mającemu takiemu muzeum rolniczemu.

Program powyższy rozwija szczegółowiej opracowana już, a w kilkunastu punktach zawarta instrukcja.

Instrukcja ta powiada: iż muzeum gromadzić będzie: a) wszelkie zasługujące na wyróżnienie okazy wyrobów rzemieślniczych tak stare, jak i nowe, zagraniczne i krajowe; b) plody surowe i wogóle wszelkie produkty, służące do wyrobów rzemieślniczych; c) narzędzia, maszyny, warsztaty; d) rysunki, fotografie, kopje i modele; e) wreszcie wytworzy bibliotekę, złożoną z pism i książek specjalnych rzemieślniczych tak krajowych, jak i zagranicznych.

Działalność muzeum w dalszych kierunkach wydatniać się będzie: przez udzielanie za pośrednictwem komitetu wszelkich objaśnień i informacji; używanie do kópiowania wszelkich okazów i wzorów; podawanie wiadomości o wszelkich nowych ulepszeniach i wynalazkach; wypożyczanie broszur, pism specjalnych itd.

Muzeum otwarte będzie codziennie, prócz niedziel i świąt. Za wstęp pobierana będzie opłata po 5 kop. od osoby w dniu świątecznym, po 10 w powszednie.

Co do funduszy, zasoby muzeum stanowić będą: składki stałe, ofiary jednorazowe, procenty, opłaty za miejsca i wszelkie inne wpływy.

Ofiary jednorazowe, przewyższające rs. 500, obracane będą na zakup zbiorów muzealnych, w żadnym zaś razie służyć nie mogą na wydatki bieżące.

Wreszcie nad działalnością muzeum czuwać będzie komitet, z 14-tu osób złożony, mianowicie po jednym delegacie z zarządu oddziału Towarzystwa, sekcji technicznej i chemicznej, dwóch sekcji rzemieślniczych i 9-iu wybranych z grona ofiarodawców.

Nazwiska osób ostatniej kategorii podaliśmy w numerze ranym, tu dodajemy, że delegatem zarządu jest p. Kiślański, ze strony sekcji technicznej p. Łatkiewicz, chemicznej p. St. Feifer, wreszcie rzemiosł, jak dotąd, tylko p. Szewczykowski.

Zaznaczywszy główne cechy, jakie instrukcja nadaje organizacji muzealnej, wspomnieć nam jeszcze-

— Zresztą oświadczam panu, że oddam pana w ręce policji, jeżeli nie drapniesz natychmiast, gdzie pieprz rośnie.

Ale czujne oko stróża bezpieczeństwa publicznego było już nad nami.

— Co się stało? — zapytał.

Wąty elegant spostrzegł, że sprawa zaczyna przybierać obrót nieprzyjemny. Nie namysławiając się tedy długo zawołał:

— Tak... Ale jeżeli zwracałem się do panny, to tylko dlatego, że... dawała mi do tego powody!...

Dziewczyna uczepiła się mego ramienia.

— To kłamstwo! — zawołała z mocą, głosem narzmiąłem oburzeniem i łzami.

W głosie tym słyszałem tyle akcentów prawdy i szczerości, że już wiedział, co trzymać o całej sprawie. Dziewczyna była uczciwa, a wąty elegant popośpolitym szlifbrukiem, nie wahając się dla zasłonięcia swego małego „ja” narazić na skandal dziewczyny, którą napastował przed chwilą.

— O! — zdecydował wreszcie sierżant mejski, który bądźco bądź musiał znaleźć winnego awantury ulicznej — to upraszcza sprawę. Panienska pójdzie ze mną. No, proszę...

I wskazał ręką przed sobą.

Byłem zdecydowany. Elegant zaczął się cofać, a za chwilę znikł w tłumie. Poskoczyłem i silną ręką pochwyciłem go za jedwabny kołnierz marynarki.

— Za pozwoleniem. Jeżeli tak, pójdiesz i pan z nami!

A zwracając się do sierżanta, dorzuciłem:

— Byłem świadkiem całego zajścia. Ten pan napastował pannę, którą znam osobiście, i gotów jestem w każdej chwili dać świadectwo prawdziwe.

Poczem nachylając się ku dziewczynie, zapytałem cicho:

— Skoro znam panią osobiście, powiedz mi pani, do licha, jak ci na imię?

— Berta — usłyszałem odpowiedź.

Musiałem być w tej chwili wspaniały... Wyjałem z kieszeni pugilares i z przerażającą powagą podałem sierżantowi swój bilet wizytowy:

— Czy to wystarczy?

— Nie... Ten pan oskarża pannę, ja swoje zrobić muszę.

— Ależ to kłamstwo!

— Nic nie wiem... To się w biurze komisarza policji okaże... Mamy najsurowsze rozkazy z prefektury, aby zabierać z ulicy wszystko, co jest podejrzanem. A panna jest podejrzana. Proszę dalej...

Berta rozplakała się głośno.

— Gdzież jest to biuro komisariatu?

— Przy ulicy Drouot.

Obudził się we mnie w tej chwili zwykły mój egoizm. Oczulem, że za godzinę będę zadowolony z siebie. Podałem tedy z gracją ramię dziewczynie.

— Ha! kiedy tak... chodźmy. Służę pani, panno Berto.

I oto szliśmy wśród tłumów, zapelniających bulwary. Ja z Bertą przodem, sierżant z wątym elegantem w tyle. Elegant parlamentował ze stróżem bezpieczeństwa publicznego, ale daremnie. Króczyliśmy razem. Z fantazją wtoczyłem na bakier lśniący mój cylinder, z fantazją wymachiwałem laseczką, ozdobioną piękną gałką z kości słoniowej. Sytuacja była tak niezwykła, że musiał dodawać sobie animuszu, przyznając to otwarcie.

Ale przyszła chwila, gdy się zawahał. Przeszliśmy już kilkaset kroków, gdy oto tuż przed nami ujrzałem werendę Tortoniego. Zdrętwiałem. Już miałem opuścić Bertę, ale dziewczyna ezeptała się mej ręki tak rozpaczliwie!... Wyglądała, jak gołąb pod kłosem maszyny pneumatycznej w chwili, gdy operator wyciąga zaczyna z pod kłosa powie-

trze. Jakto, ja miałbym cofnąć się przed pozorami, skoro mam duszę czystą, jak nowonarodzone dziecko?

Nigdy... Całą okazałością mej osoby wstąpiłem w jasną przestrzeń, bijącą z pod werendy Tortoniego. Zrobiłem tylko drobne ustępstwo dla mej miłości własnej: odwróciłem głowę ku środkowi ulicy. Może mnie nie spostrzegą...

Łosy jednak chciały inaczej. Doszliśmy już do środkowych stolików werendy, gdy nagle tuż z pod mego boku usłyszałem:

— Jak się masz, Hopkinsie!

Stało się!... Odwróciłem głowę i spojrzałem: powitanie pochodziło od małego Gastona i dobrego chłopca, ale skończonego idjoty. Mówił: „Jak się masz, Hopkinsie”, ale w brzmieniu jego głosu słyszałem wyraźnie: „Jak się masz, stary łobuzie!”

Jednym rzutem oka objąłem grozę położenia. Małecki Gaston nie był sam. Tuż obok, przy trzech zsuniętych stolikach siedziało bardzo liczne towarzystwo. W oczach mi się zaczęło. Dostrzegałem z początku tylko pióra, koronki, jedwabie, perły, brylanty... potem poznawałem kolejno...

Oh, Berto, Berto!

...Poznawałem kolejno i panią Idę de St. Hilaire de Frouentieres, i pannę Cecylję de Rochebrun, i księżnę Pontales, i hrabinę Roqueplan. Zdawało mi się nawet, że widzę i całe grono dziewięciu ubranych. Widocznie panie w drodze z opery na raut do margrabiny Roncedo wstąpiły do Tortoniego na lody...

Stało się!... Siegnąłem do kapelusza i złożyłem ukłon tak głęboki, jakbym się kłaniał samemu księciu Walji. Ale ani jedna głowa nie odskoczyła mi się w odwiedz, ani jedna powieka nie drgnęła, jakby nagły paraliż dotknął kręgi szyjowe dam, począwszy od pani Idy de St. Hilaire Frouentiere, skończywszy na dziewczynach białych ubranych... (D. C. N.)

wypada słów kilka o wczorajszym zebraniu ofiarodawców, a właściwie założycieli muzeum.

Było ono liczne i żywo przejęte celem, który je zgromadził.

Poruszone przez przewodniczącego, p. Kiślańskiego, pytanie, w jakim kierunku ma iść muzeum: gromadzenia wzorów techniczno-mechanicznych, czy też wogóle wszelkich okazów nacechowanych artyzmem, wywołało dość liczne wyjaśnienia. Po przemówieniach p. Otwinowskiego, A. Łapińskiego i innych, rozstrzygnięto je w duchu, usuwającym wszelką wyłączność.

Ważną również kwestję poruszył p. Wydzga, interpelując prezydum: czy muzeum rzemieślnicze nie mogłoby stworzyć pewnej całości z zakładającym się muzeum we Frascati, którego główną część stanowią zbiory po ś. p. Feliksie Gebethnerze?

Z udzielonej w tej mierze odpowiedzi dowiedzieliśmy się, iż charakter muzeum hr. Branickiego jest nieco inny, z przewagą kierunku ornamentacyjnego i że w danej chwili na jedno tylko można liczyć, a mianowicie: że oba muzea przez użyczenie sobie modeli i okazów wspierać wzajemnie się będą.

W konkluzji dodajemy, że muzeum rzemieślnicze znajdzie początkowo przytułek pod gościnnym dachem Muzeum przemysłu, a przy sali rysunkowej otwarte zostaną niezwłocznie właściwe kursy z uwzględnieniem przynajmniej na początek budownictwa i snycerstwa.

Ch.

Katastrofa w Anderlues.

Oto szczegółowy opis pierwszej w r. b. katastrofy w „wielkim stylu”, katastrofy w kopalni węgla „Les Français” w Anderlues, w okolicach Mons.

W piątek, d. 11-go b. m., około godz. 8-ej zrana, na przestrzeniach Anderlues postyszano huk potężny, połączony z wstrząśnieniem, odczuwalnym do dwóch mil dokoła, i jednocześnie podniosł się z szybów i wejścia do kopalni słup dymu i pyłów węglanych na wysokość wieży kościelnej.

Natychmiast z Anderlues, Piéton, Burvinnes i innych miejscowości pobliskich tłumy zbiegły się płaczących, lamentujących kobiet i dzieci i potworzyły się grupy milczących, bladych z przerażenia mężczyzn dokoła miejsca katastrofy, widnego zdala kłębami dymu.

Na domiar nieszczęścia, wybuch pokruszył w drzazgi windy, kratki i wentyle, tak, iż po dwóch godzinach zaledwie strasnej niepewności zdołał dyrektor kopalni z kilkoma inżynierami spuścić się w czarną czeluść. I znowu upłynęło dwie godziny, zanim na powierzchnię dobyto siedmiu zdrowych zupełnie górników, okrzykami dzikiej radości przyjmowanych.

Promyk jednak nadziei, jakoby liczba ofiar mniejsza była, niż się spodziewano, rozwił się niebawem. Wkrótce pojawiły się na powierzchni pierwsze ciała zabitych i ranni, z osmalonemi, czarnemi twarzami, z popałowanymi włosami i odzieniem, z ciężkimi ranami natwarzach i rękach; wiedzano, iż ludzie ci pracowali w wyższych, na 370 metrów tylko pod powierzchnią położonych galeriach, wybuch zaś nastąpił w części kopalni, na 500 metrów zagłębionej.

W środkowej galerji, głębokiej na 420 metrów, pracowało 100—120 górników i z tych, być może, dalo by się choć kilku uratować, gdyby był pożar nie objął niebawem kopalni.

Z pomocą można było na razie tylko do wyższych dotrzeć galerji, dym bowiem, gazy i rumowiska dalszego wzbraniały wstępu. Do soboty, do godz. 8-ej zrana, a więc przez ciąg całych 24-ch godzin od chwili wybuchu, dobyto zaledwie 23 zabitych i 19 rannych. Po większej części zmienione do niepoznania ciała górników składano, w miarę jak przybywały, rzędem w szopach, a tłumy defilowały między niemi zwolna, milczące, rozpoznające swoich. Od czasu do czasu przerywały ciche jęki i wybuchy rozpacz, to matki i żony rzuciły się na ciała mężów i dzieci.

Po rozpoznaniu trupa, pokrywano go całunem i na marach odnoszono do domu. Dla ciężko rannych urządzono w lokalach zarządu tymczasowy lazaret; wszyscy lekarze z okolicy stawili się na miejsce wypadku.

Wiele kobiet skutkiem wzruszenia uległo konwulsjom, jedną zaś z przerażenia obłąkaną związać musiano, usiłowała bowiem rzucić się w dymiącą czeluść. Chłopiec 11-letni, jeden z pierwszych ocalony, zdaje się, również postradał zmysły, dostawszy się bowiem na powierzchnię, wyrwał się z pośród tłumu i krzycząc pobiegł w pole.

Na miejsce katastrofy przybyli: minister robót publicznych, de Bruyn, z wielu wyższymi urzędnikami i hr. de Granne, prezes założonej w r. 1890-ym kasy zapomóg dla dotkniętych kłębem robotników, który na miejscu rozdzielił 10,000 fr.

Już w d. 1-ym kwietnia r. 1880-go kopalnię w Anderlues dotknęła klęska, w której 45 górników postradało życie. Obecna wszakże rozmiarami ani się z poprzednią równa.

Proboszcz z Anderlues zjawił się bezpośrednio po katastrofie na placu jej i udzielił robotnikom, zagrzebanym

pod gruzami kopalni, ogólnej absolucji *in articulo mortis*.

Do klęski, wywołanej wybuchem, przyłączyła się wkrótce inna, okropniejsza jeszcze może. Cała kopalnia stanęła w płomieniach i wyrzec się musiano nadziei dobytia bodaj ciał 200 górników, jacy jeszcze we wnętrzu jej zostali. Zakład zniszczony zupełnie i tysiące i tak już ciężko dotkniętych mieszkańców okolicznych wiosek utraciło w dodatku zarobek.

W d. 12-ym b. m., około godz. 9-ej zrana, buchnęły nagle wentylami płomienie, wszystkie szyby i galerie zapelnily się dymem i taki dokoła powstał żar, że ludzie, zajęci ratunkiem, czempredzej uciekać byli zmuszeni; jeden z nich nawet padł ofiarą płomieni.

Przypuszczają, że już bezpośrednio po wybuchu spodnie galerie objął pożar, że jednak żar płomieniem wybuchnął dopiero, gdy w d. 12-ym po założeniu wentylów dostało się do galerji powietrze świeże.

Że pałaca się kopalnia tylko cienką ścianą oddzieloną jest od sąsiedniej, zwanej „Le Viernoy”, przypuszczają zatem, że ogień przeniknie i do tej ostatniej. Dla zwalczania rozszalałego żywiołu jeden tylko istnieje środek — zalanie całej kopalni; w tym też celu pracują nad skierowaniem w szyby opodal przepływającego strumienia.

Płomienie dobywające się z szybów zniszczyły wszystkie na tarasie kopalni znajdujące się budynki. W d. 12-ym dwa jeszcze powtórzyły się w wentylach wybuchy, które wszakże żadnych już więcej szkód nie wywołały; w galerjach zaś, objętych ogniem, nieustanna trwa kanonada coraz to nowych eksplozji gazów.

W chwili katastrofy barometr stał wprawdzie nisko bardzo, nie zwracano jednak na to uwagi, silne bowiem ciśnienie atmosferyczne wtedy tylko bywa niebezpiecznem, kiedy się objawia nagle, a tym razem wystąpiło zwolna i trwało od dłuższego czasu. Mimo to przypuszczają, iż wobec przez cały luty trwającego niskiego stanu barometru potworzyły się wielkie zbiorowiska gazów, które albo skutkiem zwiększonego napięcia, przy nowym spadku słupa rtęci lub też z przyczyny czysto mechanicznej, jak np. wybuchu dynamitowego, zajęły się ogniem.

W sobotę po południu pochowano zwłoki 31 ofiar. Około 200 górników wieczny znalazło spoczynek i ostatnie mieszkanie wśród gruzów kopalni. (—)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty za kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego piśma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Z Petersburga donoszą *Warsz. Dniw.*, że choć nie przestają tam mówić wiele o znacznych stratach, jakie ponieść miały tameczne banki na bankructwie Guenzburgów, w rzeczywistości jednak zupełnie tak nie jest. Bank dyskontowy co do swoich pretensyj do filii paryskiej, a wynoszących 1 miliona franków, jest zupełnie zabezpieczony. Russki bank dla handlu zagranicznego na rachunek swoich pretensyj posiada takie depozyty, że przy najniższym nawet ich oszacowaniu przewidywać można: bardzo drobne zaledwie straty, według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak i tych strat nie będzie. Przypuszczają nawet, że Russki bank okaże się dłużnikiem firmy. W prasie tutejszej piszą, że właścicielami firmy Guenzburga są Horacy i Salomon br. Guenzburgowie, Adolf Grube i bezimienna wspólniczka nie zapisana do rejestru handlowego. Owa bezimienna wspólniczka jest matka baronów Guenzburgów.

— Departament handlu i rękodzieł zawiadamia w *Prav. wiestn.*, że z powodu zastosowania w Szwajcarii od 25-go b. m. do towarów i produktów włoskich ogólnej taryfy celnej, przywożone z Rosji jaja, owoce południowe oraz włosie winny być zaopatrzone w świadectwa swego pochodzenia, jeżeli chcą skorzystać z taryf znizowanych. Świadectwa, o których mowa, wydają konsulaty szwajcarskie.

— *Now. wrem.* donosi, jakoby dowód wieprzowiny z Rosji do Austrii został w tych dniach wzbroniony. Na kolejach południowo-zachodnich bardzo wiele wagonów zatrzymano i zwrócono z powrotem.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż do rady państwa wniesiony został w ostatecznej redakcji projekt przepisów, dotyczących utrzymania garbarni, bydłobójni i t. d., z uwzględnieniem warunków sanitarnych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż na ogólnych zebraniach towarzystw asekuracyjnych znów poruszono kwestję wydawania zapomóg pieniężnych mniej zasobnym strażom ochotniczym.

— W tych dniach, jak donoszą dzienniki petersburskie, do mennicy państwa w Petersburgu przywieziono z Syberji 224 pudy srebra i 120 funt. złota.

— Komitet wystawy straży ogniowych, która odbyć się ma w Petersburgu, ogłasza konkurs z nagrodą rs. 100 za najlepszą sikawkę lub pompe, wyrobu krajowego. Warunki konkursu są następujące: 1) sikawka powinna być z dwoma cylindrami miedzianymi o średnicy przynajmniej 3½ cala russk., z miedzianym rezerwuaem powietrznym i z żelaznemi podpórnikami przy dragu, którego oś obracać się winna w żelaznych panewkach; 2) sikawka winna być na kołach do przewożenia za pomocą koni lub ludzi, powinna mieścić się w skrzyni do nalewania wody, skrzynia ma być do zdejmowania zaopatrzona w 4 antaby; sikawka powinna być na dwóch kołach drewnianych o średnicy 32—40 cali, z dyszlem ruchomym i zaopatrzonym na końcu w hak do zaczepiania np. o wóz, napotkany w drodze do pożaru i t. d.; 3) waga sikawki jest dowolna, pożądana jest wszakże znaczna jej lekkość z powodu przeznaczenia do kursowania po drogach bocznych; 4) sikawka winna wyrzucać przy pracy normalnej przynajmniej 11 wiader wody na minutę, na wysokość najmniej 10 sążni, długość rękawa sikawki 10 sążni, otwór (miedziany) ½ cala średnicy (pierwszeństwo mają sikawki, obsługiwane przez najmniejszą liczbę osób i ssące wodę z największej możliwie głębokości); 6) głównymi cechami sikawki powinny być: taniść i trwałość obok prostoty urządzenia; 7) cena sikawki z wszystkimi utensyljami nie powinna być wyższą nad 225 rs.

— W Petersburgu w tych dniach odbędzie się zjazd handlowy przedstawicieli kolejowych, zwolany w kwestji taryfowej, z udziałem delegatów tutejszych kolei.

— Komitet ministrów wydał rozporządzenie, ażeby osoby, należące do składu nauczycielskiego Akademii wojenno-lekarskiej, noszące mundury podobne do munduru lekarzy wojskowych, korzystały przy przejeździe kolejami z ulg lekarzy armji i floty.

— Od r. 1888-go ciągnie się dotąd sprawa między magistratem i p. Wolfem, właścicielem domu na Królewskiej i właścicielem apteki w tymże domu p. Ziemińskim, o odszkodowanie strat, poniesionych z powodu robót kanalizacyjnych na tej ulicy. Praw miasta broni obecnie prokuratorja Królestwa, która też zażądała teraz eksporterów do ocenienia pomienionych szkód. Na biegłych magistrat podał: pp. inżyniera Feliksa Kucharzewskiego, inżyniera gubernjalnego Juliana Majewskiego, inżyniera Stanisława Rohna, budowniczego Rittendorfa, budowniczego Józefa Dziekońskiego, dyrektora Banku handlowego Karola Dejke, właściciela domu p. Kazimierza Grantzowa, brandmajstra Rupniewskiego i właściciela domu p. Zamboniego.

— Znajdujący się na posterunku przy rogu ulic Burakowej i Piaskowej, Jan Przybysiak, strażnik policyjny, zauważył dwóch mężczyzn, niosących duży pakunek; skoro się do nich zbliżył, celem wybadania, nieznanymi pakunek rzucili i zbiegli. Po zrewidowaniu pakunku znaleziono rzeczy kradzione. Przybysiak za roztropność i rozważne wykonanie obowiązków służby otrzymał od p. oberpolicmajstra 5 rs. tytułem nagrody.

— Ponieważ lody na rzece Wiśle zupełnie już spłynęły i niebezpieczeństwo wylewu minęło, przeto polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkulów nadbrzeżnych, oraz dozorcóm splawu zezwolić na kursowanie po rzece łodzi i promów, nieinaczej wszakże, jak po uprzednim staraniem zrewidowaniu ich i przekonaniu się, czy są mocne, bezpieczne i do użytku odpowiednie.

— Rząd gubernjalny wydał pozwolenia następującym właścicielom posesyj na budowę, a mianowicie: przy ul. Pięknej nr. 1700 czteropiętrowej oficyny murowanej; przy ul. Franciszkańskiej nr. 1797 trzech czteropiętrowych oficyn i jednej dwupiętrowej; przy ul. Dzielnej nr. 2496 dwupiętrowego budynku; przy ul. Krochmalnej nr. 1007 na przebudowanie oficyny.

— Czytamy w *Gaz. polic.*: „Warszawski gubernator zawiadomił mnie, że z uwagi na przyjazną porę wiosenną mogą być rozpoczęte w mieście roboty mularskie i budowlane, o czem oznajmiam policji dla wiadomości i stosownego postępowania.” — „Na mocy decyzji J. E. warszawskiego Jenerał-gubernatora ulica Nowo-Zielna, należąca dotąd do Henryka Rajchmana, przeszła w zawiadywanie miasta i otwartą została dla komunikacji publicznej. Oznajmiam o tem dla wiadomości i stosownego na ogólnych zasadach postępowania policji, oraz dla rozciągnięcia przez komisarza miejscowego cyrkulu jerozolimskiego odpowiedniego dozoru.”

— JE. ksiądz Michał Nowodworski biskup djecezji plockiej, wyjechał w dniu wczorajszym do Petersburga, celem wzięcia udziału w uroczystości wręczenia paljusza JE. areybiskupowi metropolie mohilewskiemu, ks. Szymonowi Marcinowi Kozłowskiemu

i konsekracji JE. księdza Franciszka Albina Simona biskupa-sufragana.

== W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga prezes kolei dąbrowskiej i fabryczno-łódzkiej rz. r. st. Bloch.

== Z teatru.

* Artyści teatru Cesarskiego z Petersburga dają jutro dziesiąte przedstawienie.

Odegrana będzie sztuka „Pajeczyna”.

* Ażniejszy teatr Rozmaitości ogłasza sztukę Lubowskiego „Bawidelko”; jutro dana będzie wesola komedia Przybylskiego „Dwór we Władkowicach”.

* W teatrze Wielkim dzisiaj pierwszy akt „Marty”, „Rycerskość wieśniacza” i „Wieszczka lalek”.

* Teatr Mały daje dzisiaj po raz drugi krótkowile Bluma i Toché p. t. „Pani Mongodin”.

Nowość ta grana będzie również w dniu jutrzejszym, z dodaniem operetki Offenbacha „Mąż za drzwiami”.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości sztuki Guy de Maupassanta p. t. „Mussotte” naznaczone zostało na sobotę przyszłą.

Jako *lever du rideau* przygotowują komedijkę „Klucz od zatrasku”.

* „Pani Mongodin” dawana będzie codziennie przez cały tydzień przyszły w teatrze Małym.

* W „Zydówce”, przygotowywanej obecnie w teatrze Wielkim, wykonane będzie w akcie trzecim (podczas festynu) nowe *divertissement*, układu pana Meunier.

* P. Stefan Wołoszko objął partję Gennara w „Lukrecji Borgji”, która ma być niebawem wznowioną z udziałem panny Lantes w partji tytułowej.

* Dramat Byrona „Manfred”, dwa razy grany wobec zapelnionej widowni teatru Wielkiego, dany będzie w nadchodzącą niedzielę po raz trzeci.

* W piątkowym koncercie „Lutni” w salach reductowych przyjmą udział: pani Krzyżanowska, śpiewaczka, oraz Stanisław Barcewicz.

„Lutnia” wykona tym razem między innymi wspaniałe *Requiem* Verhulsta, przy towarzyszeniu organów i instrumentów dętych.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim na dziewiętnastu przedstawieniach trupy ruskiej 625, Rozmaitości 361, Małym 326, na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach reductowych 1050, w cyrku 137.

== Na ubogie matki.

Osoby, zajmujące się „koncertami przenośnymi” na korzyść instytucji ubogich matek i dzieci, wkrótce przystąpią do szeregu nowych popisów muzycznych i przedstawień.

Koncerty, urządzane na cel powyższy, w roku zeszłym przysporzyły kasie zakładu kilkaset rubli.

== Kursy praktyczne.

W muzeum pszczelniczym na Koszykach, po pięciomiesięcznych wykładach teorii, rozpoczęły się dla uczniów i uczennic kursy praktyczne.

Codziennie więc, pod kierunkiem nauczycieli odbywają się wycieczki do ogrodów i pasiek, tak warszawskich, jak i podmiejskich.

Część ogrodniczą prowadzi obecnie p. Stanisław Wallockt, który studja odbywał w najsłynniejszych zakładach Anglii, Francji i Niemiec.

W pasiekach: Marcelin i muzealnej rozpoczęto roboty wiosenne przy podmiataniu pszczół.

Osoby, pragnące korzystać z kursów praktycznych, mogą się zapisywać w kancelarji Muzeum pod nr. 41-ym na Koszykach.

== List p. White'a.

Gazeta *Hacefira* drukuje w ostatnim numerze list pełnomocnika barona Hirsza p. Arnolda White'a, bawiącego w Petersburgu, do redaktora pisma.

List brzmi, jak następuje: „Panie! W odpowiedzi na list pański donoszę, iż przyjechałem tutaj z ramienia barona Hirsza, w celu powstrzymania szalonej (wild) i nierozsądnej emigracji.

Plany, jakie sobie zakreślił baron Hirsz, są tak olbrzymie, iż nie mogą być ukończone w ciągu jednego dnia, z chwilą zaś, gdy Ameryka Północna jest faktycznie zamknięta dla biednych, a kolonie argentyńskie nie są jeszcze gotowe, najrozsądniejszą rzeczą dla Izraelitów będzie zaczekać, dopóki wszystko nie zostanie należycie przygotowanym.

Baron Hirsz pracuje nocą i dniem, ażeby dopomóc emigrantom, lecz na to potrzeba czasu.

Będzie to dla nas wielką pomocą, jeżeli w piśmie swoim zechcesz pan najszerzej zawiadomić ludność żydowską, aby wstrzymała się z emigracją, dopóki komitety nie ukończą swej pracy.”

== Do Odesy.

Silacz, p. Władysław Pytłasiński, którego występy w cyrku tyle budziły zainteresowania, ukończył swoje przedstawienie w Warszawie.

P. wyjeżdża do Odesy.

== Ulica Nowozielna.

Ulica Nowozielna, po objęciu jej na własność miasta przez magistrat, oddana została do użytku publicznego faktycznie dopiero w dniu wczorajszym.

Sporządzenie aktu rejentalnego o przyjęcie jej od dotychczasowego właściciela, p. Rajchmana, nastąpiło kilka dni temu, lecz barjery, zagradzające przejazd, usunięte zostały dopiero wczoraj, po urządzeniu kośćcem miasta trwałego mostku na całej szerokości ulicy.

== Przewóz psów.

Na kolei nadwiślańskiej zaprowadzono nowy system opłaty za przewóz psów.

Dotychczasowe bilety specjalne skasowano, a natomiast psy będą przewożone za zwykłymi kwitami bagażowymi.

Opłata wynosi po pół kopiejki za wiorstę, bez doliczania podatków skarbowych.

== Błaga widowiskowa.

Przed miesiącem zgłosił się do nas pan P., mianujący się adeptem sztuki dramatycznej, z prośbą o wzmiankę, że pewne grono amatorów zamierza objechać kilka miast prowincjonalnych, celem dania widowisk dramatyczno-muzycznych na rzecz niezamożnych uczniów.

Co warte są owe widowiska i w jaki sposób bywają urządzone, objaśnia nas pan S., mieszkaniec Kutna, ku przestrodze innych, gdyż rzekomi amatorzy postanowili „operować” w różnych miejscowościach na prowincji.

Przedewszystkiem niema tu żadnej filantropji, albowiem są „niezamożnych uczniów i uczennice” uważają się sami grający, o czym nikogo nie uprzedzono, a przy sprzedaży biletów dopuszczono się nadużycia, narażając mnóstwo osób na nieprzyjemności.

Dość powiedzieć, że bilety były sprzedawane w cukierni, a duplikaty tych samych numerów rozesłano po okolicy i przed rozpoczęciem widowiska do jednego krzesła zjawiało się dwóch właścicieli.

Reklamującym zwracano wprawdzie pieniądze, lecz wiele osób nieupominało się i na to zapewne liczone.

Program wieczoru, ogłoszony szumnymi afiszami, nie był dotrzymany, gdyż na osiem numerów tylko dwa były stosownie do zapowiedzi wykonane, a arję z „Rycerskości wieśniaczej” zastąpiono kupletem Grojseszyka z „Podróży po Warszawie”.

Wyzyskujący dobrą wiarę mieszkańców Kutna i okolicy zebrali kilkaset rubli, śmiejąc się zapewne z dobroduszości prowincjonalistów.

Po takim zdemaskowaniu błagi widowiskowej, należy mniemać, że w innych miastach zachowają się oględniej i mianujący się adeptem sztuki dramatycznej nie już więcej nie wskóra.

== Wielka kradzież.

Korespondent nasz łódzki komunikuje nam pierwsze szczegóły okradzenia kasy miejskiej w Zgierzu:

„We wtorek wieczorem prezydent m. Zgierza, Łuszkiewicz, zawiadomił telegraficznie naczelnika powiatu łódzkiego, Kornberga, że asystent kasy miejskiej, Władysław Starowicz, ukradłszy z niej rs. 5,400, zbiegł.

Natychmiast po otrzymaniu depezy, naczelnik powiatu wraz z naczelnikiem straży ziemskiej udali się do Zgierza.

Tutaj dowiedzieli się, że pod nieobecność kasjera miejskiego, p. Malinowskiego, który dzień cały w interesach służbowych bawić musiał w Łodzi, w biurze kasy pozostał jej asystent, Władysław Starowicz, młodzieniec 24-letni.

Kiedy po powrocie swym kasjer zażądał klucza od biura, okazało się, że Starowicza nigdzie już w Zgierzu nie było; nadaremne były wszelkie poszukiwania.

Otworzono więc biuro w obecności władzy miejscowej przemocą i znaleziono tu kartkę, pospiesznie kreśloną, mniej więcej takiej treści:

„Ponieważ pensja, jaką pobieram (200 rs. rocznie), nie wystarcza mi nawet na opłacenie obiadów i zapatrzenie się w niezbędne uhranie, musiałem zrobić dług (podobno przeszło 100 rs.), a że dalej tak nędźnie żyć nie warto, pożyczam sobie rs. (tu wymieniona cała zabrana suma, która stanowiła też całą zawartość obecnej kasy zgierskiej).”

Dalej wyszło też na jaw, że kasa otwartą została zwykłym kluczem, właściwym jednak, czy dobranym, dotychczas jeszcze niewiadomo.

Znalazł się także dorożkarz, który w południe we wtorek odwoził St. do kolei w Łodzi.

Kradzieżi zatem dopuścił się on już zrana.

Władysław Starowicz pochodzi z Łodzi; po skończeniu tutejszej 4-klasowej szkoły aleksandryjskiej, karierę urzędniczą rozpoczął w akcyzie, poczem przez jakiś czas był kancelistą w urzędzie powiatowym łódzkim, zkąd dwa lata temu przeszedł na posadę asystenta kasy miejskiej w Zgierzu.”

== Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wolskiej pod № 20-ym Franciszkowi Stanisławczykowi skradziono garderobę wartości 240 rs. — Ze sklepu Anny Lewandowskiej przy ul. Nalewki pod №

20-ym skradziono wstążek na sumę 100 rs. — Z mieszkania Szymona Wejntala przy ul. Nalewki pod № 48-ym skradziono garderobę wartości 120 rs. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej jednemu z pasażerów skradziono walizę z rzeczami wartości 120 rs. — Z mieszkania Józefa Zembrzyckiego przy ul. Karmelickiej pod № 8-ym skradziono różne rzeczy wartości 140 rs. — Z poddasza domu pod № 60-ym przy ul. Śliskiej kilku lokatorom skradziono bieliznę wartości 100 rs.

== Ciężka kradzież.

Ubiegłej nocy, na stacji Praga kolei nadwiślańskiej, niewiadomi sprawcy zakradli się do budynku, mieszczącego materiały 2-go dystansu inżynierskiego.

Złoczyńców musiało być kilku, po sprawdzeniu bowiem zauważono brak starych szyn i innych ciężkich przedmiotów ze stali i żelaza.

Niektóre skradzione rzeczy znaleziono ukryte w poblizu planty.

== Przytrzymani.

Pod № 78-ym przy ul. Żelaznej aresztowano Helenę Kędziarską, która, pracując w fabryce Henneberga, skradła różne przedmioty platerowane i zastawiła je w lombardzie.

Przy ul. Książęcej pod № 6-ym ujęto Stanisława Miacyńskiego, który skradł Franciszkowi Pawelkiewiczowi pugilares z kilkudziesięciu rublami.

Pod № 46-ym przy ul. Leszno aresztowano Judkę Dermana i Jankla Rochmana, zajmujących się specjalnie kradzieżami blachy, przeznaczonej do krycia dachów.

Na ul. Dzikiej schwytano na uczynku kradzieży kieszonkowej Szmula Ustajglik i Hersza Gerbera.

Wreszcie przytrzymano paserkę, Marjanę Nowaczyńską, u której znalazły się rzeczy skradzione J. Jagielskiemu pod № 88-ym przy ul. Dzielnej.

== Pokasanie.

W podwórzu domu pod № 53-im przy ul. Nowolipki pies miejscowego lokatora pokasał żonę szewca, Karolinę Steblewską.

Ponieważ zachodzi obawa wścieklizny, psa wzięto pod obserwację weterynaryjną, a pokasana kobietę odesłano do dra Bujwida.

== Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na Krakowskim Przedmieściu rozbiegały się konie, zaprzężone do prywatnego ekwipażu.

Dwie osoby wyskoczyły z powozu i, oprócz stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznały.

Na ul. Chmielnej rozbiegały się konie, zaprzężone do karety, u której zламаł się dyszel.

Spłoszone rumaki około domu pod № 33-ym wpadły na dorożkę № 241 i rozbiły ją.

Jadący w karecie malarz Lewi zdołał wychwycić szwanku, stangret zaś, Stanisław Gulecki, spaść z koła i trafić się dotkliwie w głowę.

== Nagły zgon.

Nocy wczorajszej przyprowadzono do aresztu policyjnego Abrahama Fuksa, który, dostawszy pomieszkania zmysłów, błąkał się po mieście bez opieki.

Fuks wczoraj rano nagle życie zakończył.

== Poparzenie.

W fabryce atramentu Jankla Kamińskiego pod № 38-ym przy ul. Pawiej robotnik, Hersz Madenberg, spowodował zapalenie się laku.

Madenberg, tłumiąc ogień, który istotnie ugasił, zapalił na sobie odzież.

Na krzyk robotnika przybiegli z pomocą towarzysze, lecz Madenberg uległ już dotkliwym poparzeniom na całym ciele. Robotnika, po udzieleniu pomocy, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonných.

== Samobójstwo.

W dniu wczorajszym do mieszkania pani S. pod № 4-ym przy ul. Wspólnej przyszedł znajomy jej, niedawno z siedzieć przybyły, A. I.

Służąca wpuściła I., chociaż pani S. w domu nie było.

Gość zdawał się być niespokojny, mówił coś do siebie, aż nareszcie polecił przywołać stróża.

Gdy ten się zjawił, I. zaczął zadawać niejasne pytania, których stróż na razie nie dosłyszał.

Moeno rozdrażniony I. wy dobył rewolwer, który skierował w usta i pośpiesznie wystrzelił.

Prerażony stróż wybiegł z mieszkania zawiadomić o zdarzeniu policję i zarazem wezwał lekarza.

Wszelka pomoc okazała się daremną, albowiem I. od razu życie zakończył.

Przyczyna samobójstwa dotychczas nie jest wiadoma.

Z teatru.

Pani Mongodin spełniła w życiu swoim czyn bohaterki, który okrył sławą nie tylko ją i jej męża, ale i jej miasto rodzinne, okolice, a nawet cały departament. Czyn ten miał figurować w historii Francji, jako wzór dla przyszłych bohaterek cnoty; a nóż, którym pani Mongodin dokonała wiekopomnego dzieła, zanim się dostanie do narodowego muzeum trzeciej Rzeczypospolitej, tymczasem spoczywa na aksamitnej poduszce pod kloszem, na trumfálnym podwyższeniu w salonie państwa Mongodin. Nie będę intrygował długo czytelników historją noża pani Mongodin, jakkolwiek autorowie przewlekli ją za połowę pierwszego aktu. Tym nożem pani Mongodin miała przed dwudziestu laty bronić się przeciwko zuchwalcowi, który zapalał do niej gwałtownym afektem, przy wspólnej podróży koleją z Mantes do Alençon, następnie dostał się aż do jej mieszkania w tem mieście, a zastawszy ją w domu samą, bez męża i służby, byłby się posunął aż do zbrodni, gdyby dzielna kobieta nie obroniła mu się nożem, tym właśnie historycznym nożem, który widzimy pod kloszem na poduszce. Pozostać miał co prawda i drugi jeszcze dokument bohaterstwa pani Mongodin, ślady krwi uciekającego złoczyńcy na podłodze i na oknie, ale niestety krew, wyłana przez złoczyńcę w chwili akcji, przestała już

przerazić odstrasżającym przykładem mieszkańców Alençon.

Nie uszanowali oni, jak należy, świątyni cnoty i dom państwa Mongodin uległ wywłaszczeniu na użytek publiczny, prawdopodobnie nie bez przyzwolenia odszkodowania jego dawnych właścicieli.

Jeszcze Molière w klasyfikacji żon na rozmaite rodzaje zapewniał, że najniebezpieczniejszą w domowym pożyciu jest cnotliwa megera, która swoją cnotą wali męża, jak maczuga. „Pani Mongodin” zatem nie może się poszczycić ani nowością, ani oryginalnością typu, wyeksplloatowali ją już francuzi prawie narówni z tą, która zwodzi męża, a wogóle tematu cnoty i zdrady małżeńskiej nadużyli już tak, że nawet paryżanie mają tego dobrego zawiele.

Pp. Toché i Blum urozmaicili swoją historję, jak zwykle w krotchwili, historjā niepowodzeń miłosnych pana Mongodin, który, zdybany na schadzce ze śpiewaczką kawarnianą przez tyranizującą go od lat tyłu magnifikę, udaje przed nią lunatyka, działającego bezwiednie pod wpływem napadu choroby nerwowej.

Gmatwa się to wszystko ze zwykłą francuzom zęcznością w prowadzeniu intrygi przez trzy akty, a rozwiązuje odzyskaniem władzy męża nad żoną z najprostszego powodu, że historja z nożem okazała się mistyfikacją. Noż bohaterski okazał się zwyyczajnym nożykiem deserowym, a po wyjaśnieniu okoliczności czynu nie zasłużył na zaszczytne miejsce pod kloszem na aksamitnej poduszce. Niepotrzebnie przenoszono go tam z kredensu, pani Mongodin nie bronila się nim przed zuchwałym napastnikiem, to Bernaret sam się skaleczył, obierając niezręcznie pomarańczę, którą nawet wspólnie spożyła bohaterka cnoty ze swoim prześladowcą.

Wszystko to podobno miało być zabawne w paryskim Palais-Royal i cieszyło się tamże wyjątkowem powodzeniem. Przypuszczam, że na wiary tych doświadczeń z Paryża, gdzie nawiasem mówiąc, od lat kilku ani jeden utwór dramatyczny, nawet w najlżejszym dziale krotchwili, nie pojawił się z jaką taką wartością, reżyserja teatru Małego farsa pp. Bluma i Toché repertuar swój urozmaicić chciała. Nie sądzę jednak aby z „Pani Mongodin” i nasz teatrzyk rodzajowy, w którym tylko bardzo lekkiej szukamy strawy, kilkoma chwilkami śmiechu zadowolnić się gotowi, wyciągnął i ten pożądany dla swojej publiczności rezultat.

Pan Sliwiński ma zwykle szczęśliwą rękę i zawód na „Pani Mongodin” odbija na czem innem, bo ta farsa wydaje mi się zbyt tłustą i niesmaczną, a w dodatku przez komplet artystów, zgranych z sobą i grających zwykle z humorem, tym razem jakoś wlokła się i znać było brak przekonania do niej, który też ze sceny oddziaływał i na publiczność.

Nie robię tu zarzutów szczegółowych nikomu, ale i pan Sikorski wydał mi się mniej zabawnym i za powolnym w roli męża safanduli, choć zwykle cenie bardzo prawdziwy talent konieczny tego artysty, i pani Micińska nastroiła się do „pani Mongodin” za poważnie, przynajmniej o parę tonów za wysoko, jak na farsę.

Królowała za to w nowej krotchwili ze zwykłą sobie werwa pani Zimajerowa, której też „pani Mongodin” zawdzięczać będzie utrzymanie się na scenie przez dłuższy szereg przedstawień. W tego rodzaju utworach trzeba umieć *brûler les planches*, „palić podłogę”, jak mówią francuzi, grać tak żwawo i z takim humorem, żeby publiczność nie miała czasu spostrzedz, z jakim sosem przyprawiono jej pieprzną potrawę. Żwawe tempo często stanowi o powodzeniu farsy. Takiego tempa wczoraj nie było, do czego i drugorzędne role nazbyt rozwleczone może i przyczyniały się trochę.

W każdym razie nie wina to pani Zimajerowej, bo ta umie palić deski sceniczne i w każdą rolę wlać swój humor naturalny i temperament sceniczny.

Kazimierz Zalewski.

Z estrady.

Pomimo, że występujące na wczorajszym koncercie w Towarzystwie muzycznym artystki mogłyby stanowić wspaniałe tercet „walkiry muzycznych”, treść jednak popisów daleką była od stylu wagnerowskiego.

Bo i jakże tu żądać od panny Antoniny Trebelli, śpiewaczki prawdziwie „z bożej łaski”, aby miała się pograżać w nieprzebrane tonie deklamacji muzycznej, gdy dźwięk jej głosu w najprostszej nawet piensence oddziaływał na słuchaczy w sposób czarodziejski.

Jednakże śpiewaczka chciała wczoraj przedstawić swój talent ze strony poważniejszej, i dlatego też na programie znalazły się dwa tak wydatne epizody operowe, jak: scena i arja z klejnotami z „Fausta” Gounoda, oraz scena z „cieniem” z op. „Dinorah” Meyerbeera.

Młodzieńczy wdzięk, jakim się wyróżnia panna Trebelli, nadał tym tak popularnym wyjątkom cech niezwykłej odrębności, niemal oryginalności. Małgosia, wypowiadająca w ten sposób wrażenia, nie byłaby może skończoną artystką wokalną, ale o ileżby w swej naturalności była bliższą typu, który się skojarzył z pojęciem tej kreacji Goethego?

Cały przebieg koloratury również nie zdołał wczorajszej „Dinory” pozbawić uroku naturalności, jakim wyróżniał się ten dialog wiejskiej dziewczyny z „cieniem”.

Bodajby ten czar zdołała młoda artystka zachować jaknajdłużej. Na scenie byłaby niewątpliwie zjawiskiem wyjątkowem.

„La Calandrina” Jomelli’ego, pieśń, będąca echem dawno minionej przeszłości (autor, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli szkoły neapolitańskiej, ur. w r. 1714-ym, um. w r. 1774-ym), pomimo maestrii w pokonywaniu wirtuozowych błyskotek, nie nadaje się obecnie do usposobienia śpiewaczki. Utwór ten wymaga w traktowaniu konturów melodyjnych niemal marmurowego spokoju, na który pełen życia temperament jeszcze zdobyć się nie może.

Za to w pieśni współczesnej panna Trebelli znajduje z łatwością odbłysek wiosenny swego usposobienia. Taka na przykład, wykonana nad program „Vilanella” utworu Ewy dell’Acqua, jaśniała niezwykłym, bezwiednym prawie mistrzostwem wykonawczym.

Pieśnią „Dolce pensier” Puggi’ego i poleczką Auber’a „Wybuch śmiechu” śpiewaczka pożegnała pełnych entuzjazmu słuchaczy.

Wierna towarzysza śpiewaczki, panna Lucy Herbert Campbell, poprawnie wykonała na wiolonczeli serenadę Dawydowa i kilka utworów Poppa.

Niewieściej trójce dopełniała wczoraj pani Hochedlinger wykonaniem ballady Chopina (G-minor), oraz walezykiem („Valse impromptu”) i rapsodją jedenastą Liszta. Najwięcej jednak wrażenia zrobiły nadprogramowe „Iskierki” Moszkowskiego, prześlicznie z fortepianu wykrzesane.

Niemna potrzeby dodawać, że sale ređutowe były przepelnione słuchaczami, zazwyczaj tak wrażliwymi na urok śpiewaczy.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 2-jej po południu, w biurze zarządu kolei nadwiślańskiej, odbędzie się pierwsze zebranie przedstawicieli czterech grup od wszystkich wydziałów tejże kolei w sprawie naradzenia się nad nową kasą przeczności.

— D. 26-go marca, o godz. 8-jej wieczorem, w Towarzystwie wioślarskiem dane będzie przedstawienie amatorskie, na którym odegrane zostaną: „Zgubiona sakiewka”, „Mąż pieśczonej” i „Z chwili szalu”.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 19-go b. m.: „Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu zagnął p. Struszkiewicz komisję budżetową i wydział krajowy o przyspieszeniu akcji ratunkowej dla głodem dotkniętych okolic w Galicji zachodniej. Twierdził na podstawie otrzymanych dat, że klęska tegoroczna w pow. myślenickim i wadowickim przewyższa rozmiarami wszystkie klęski od lat kilkunastu. Imieniem komisji budżetowej oświadczył hr. St. Bałeni, iż komisja czeka na rezultat dochodzeń wydziału krajowego. Romanowicz zawiadomił, że wydział krajowy wystąpi na przyszły tydzień ze sprawozdaniem i wnioskami. — Eks-minister Dunajewski wyjechał do Krakowa na pogrzeb matki swej żony, pani Estreicherowej. — Minister Zaleski, który na sejm przyjechał do Lwowa, powrócił już z całą rodziną na stały pobyt do Wiednia. — Pani Camilowa wyjeżdża w kwietniu na występy gościnne do Pragi. — Panny Bogusławska i Stepniewska debiutowały wczoraj po raz drugi z powodzeniem w „Przechodniu” Coppé’go, a jutro panna Bogusławska występuje w „Zbójcach” w roli Amelji. — W kole literackim odbędzie się d. 21-go b. m. raut ze współludziem p. Józefy Szlezycierówny. — Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa oficyalistów prywatnych uchwalono, że jako członkowie rzeczywisci należeć doń mogą także i zawodowi dziennikarze. — W teatrze tutejszym przygotowują operetkę Sullivana „Gondoljerów”. — Odsłonięcie pomnika Fredry nastąpić ma w czerwcu 1893-go r. Projektowany jest pomnik z marmuru białego w postawie siedzącej. Dwa najlepsze projekty, oprócz projektowanego, będą premjowane. — Do końca maja 1893-go r. stanie w Nowym Sączu 63 domy parterowe i 8 piętrowych dla robotników kolejowych. Budynki parterowe w stylu szwajcarskim zawierają będą po dwa mieszkania, każde z dwóch pokoi, piwnicy, strychu, ogródka i szopy. Kolonia stanowić będzie osobną dzielnicę miasta, zawierającą 12 mórg przestrzeni z własnymi ulicami. Na tę kolonję robotniczą uchwaliła kolej państwowa 260,000 złr.”

× Kochliwy kelner. Zeszłego lata, stale zamieszkała w Wiedniu, do arystokratycznej rodziny węgierskiej należąca baronowa L. bawiła z córką w jednej z kąpielowych miejscowości na Węgrzech. Obsługujący ją kelner hote-

lu, w którym stała baronowa, zakochał się w jej córce, co wprawdzie usiłował, jak mógł, okazać miłej dziewczynie, ale co ta, nie dziwnego, za grzeczną usłużność brała tylko. Aż oto w jakiś czas po powrocie swoim do Wiednia odebrała baronowa list od usłużnego kelnera, w którym tenże najformalniej oświadczał się o rękę baronówny. List ten, jak i cały szereg innych zostawiono oczywiście bez odpowiedzi, dla uniknięcia śmieszności zachowując rzecz całą w tajemnicy. Kochliwy jednak kelner stracił ostatecznie cierpliwość i baronowa odebrała odezwę jego, w której groził w razie odrzucenia afektów zastrzeleniem siebie i panny. Musiano tedy wezwać ku pomocy policję i uczyniono przezornie, konkurent bowiem rzeczywiście zjawił się w Wiedniu w zeszłą sobotę wieczorem, gdzie go niebawem uwieziono. Broni jednak przy sobie kochliwy kelner nie miał żadnej i zdaje się rzecz całą zakończy zamknięcie go w zakładzie obłąkanych.

× Sykanie i gwizdanie w teatrze. Zwyczaj sykania w teatrze powstał w d. 14-ym stycznia 1686-go roku w „Théâtre français” w Paryżu. Do tej pory, jeżeli sztuka nie podobała się widzom, zadawalniano się głośnem ziewaniem. W dniu wymienionym wystawiono 5-aktową komedję prawdopodobnie Tomassa Corneille’a p. t. „Baron de Fondrières”, okropnie nudną. Jeden z widzów zniecierpliwiony syknął głośno. Na razie publiczność ze zdziwieniem przyjęła sposób ten manifestowania niezadowolnienia swego, po chwili wszakże ten i ów jął sykać i od tej pory sykanie weszło w modę. Gwizdanie mniej wielce podobny miało początek. Działo się także w Paryżu w czasie przedstawienia sztuki, która tak dalece nie podobała się widzom, iż zaczęto wołać: „La toile à bas! à bas la toile”. Mimo jednak wołania tego, aktorzy rzecz swoją prowadzili dalej i kurtyny nie spuszczały. Wtedy to któryś z widzów wpadł na myśl gwizdnięcia, co przyjęte stanowiło sygnał dyrektora, którym maszyniście dawał rozkaz spuszczenia zasłony. Koncept udał się i maszynista spuścił kurtynę, czem ubawiona publiczność gwizdanie wprowadziła w zwyczaj.

× Sinobrody czy Rozpruwacz? Donosiliśmy już, iż uwięzienie w Melbourne niejakiego Williamsa pod zarzutem zbrodni, dokonanej na osobie młodej kobiety, wrzekomo żony swojej, nazwiskiem Mether, której trupa z przeciętą szyją i strąską czaszką znaleziono pod cementem kuchni jednego z domów na przedmieściu, żywe wywołało zajęcie wśród mieszkańców i policji Liverpoolu, ponieważ przed wyjazdem Williamsa z Anglii do Australji z willi jego, położonej w Rainhill w pobliżu ostatniego wymienionego miasta, zniknęła bez wieści bawiąca u niego w gościnie mulatka z czworgiem dzieci. Owóż, o czem również wspominaliśmy pobieżnie, po rewidowaniu willi, okazało się, iż zbrodniarz nie pierwszego w Australji dokonał mordu. I tu w kuchni pod warstwą cementu odkryto zwłoki mulatki i dzieci jej z popodrzynanymi szjami i potrzaskanymi czaszkami; prócz matki jedno niemowlę jeszcze płci żeńskiej, dwie dziewczynki od 7 do 10-let i pięcioletniego chłopca. Przypuszczają, iż mulatka była żoną Williamsa, a dzieci jej, jego dziećmi, i że pięciokrotnego dopuścił się mordu, aby poślubić panią Mether rodem z Rainhill, z którą też wyjechał do Australji. Wedle telegramu, nadesłanego z Melbourne, posądzają Williamsa o trzy inne jeszcze zbrodnie, a mianowicie o zamordowanie kobiety z dwojgiem dzieci, którą widywano w towarzystwie jego w Sidney, a które również przepadły bez wieści. W Liverpoolu Williams uchodzi przeważnie za „Kubę Rozpruwacza”, w czasie bowiem jego pobytu w Rainhill kilka kobiet i dziewcząt zniknęło bez śladu. Nowy ten Sinobrody, czy Kuba Rozpruwacz—jak kto woli—wydanym zostanie zapewne władzom angielskim.

× Echa wystawy. Oto kilka nowych szczegółów, dotyczących przyszłej wystawy w Chicago. Weźmie w niej udział Watykan, ku czemu przygotowania czynione są pod nadzorem kardynała Rampolla. Królowa Małgorzata obiecała przesłać bogaty swój zbiór koronek. Zakładają obecnie kolosalne łuki stalowe, mające podtrzymywać dach na pałacu przemysłowym. Łuki te rozmiarami przewyższają wszystkie, jakich dotąd używano w architekturze. Obejmują 368 i wznoszą się na 211 stóp. Stan Jowa wystąpi ze specjalną wystawą ziarna kukurydzy i produktami z niej. Bawi obecnie w Chicago Gloster Armstrong z Londynu z zamiarem wzniesienia na placu wystawowym kopji Towru londyńskiego. Sultan udzielił zezwolenia na zbudowanie meczetu, który służyć ma zwiedzającym wystawę mahometanom. Właściciele kopalni węgla w Pensylwanji zamierzają wnieść budowlę wyłącznie z antracytu. Użyją ku temu 50,000 ton wyborowego materiału. Przewodniczący działu ogrodniczego wystąpił z planem urządzenia ogrodu różanego z 50,000 sztami. Kilku malarzy szwajcarskich pracuje obecnie w Genewie nad kolosalną panoramą Alp berneńskich, przeznaczoną na wystawę.

BANKI MYDLANE.

Także pytanie.

— A! moje uszanowanie doktorowi. Cóż to? Podobno doktor wyjeżdża z Warszawy?

— Tak, przenoszę się do Tworek na stałe.

— Jako lekarz?...

✱

Roztropny krawiec.

Nowoprzyjęty subjekt zabiera się do odniesienia ubrania panu radcy. Właśnie wypisuje rachunek.

— Proszę pana, wszak mam wypisać na rachunku 50 rubli za ubranie?

— Hm! Pan radca jest kundmanem wzorowym: płaci gotówką i nigdy się nie targuje. Wal pan dla okrzepłości cyfry 60...

Z praktyki życiowej.

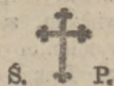
Niema rzeczy, którejby nie można powierzyć człowiekowi, który odnosi pożyczoną od nas książkę lub parasol.

Na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

Za postępki nie cechujący dobrego wychowania, względem towarzysza inego straży ogniowej ochotniczej w Grójcu, zaliczam rs. 1.

Władysław Kowalewski z Grójca.

NEKROLOGJA.



Marja z Tomaszewskich 1-go ślubu Olszowska, 2-go Łuczycka,

wdowa, b. obywatelka ziemska, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23-go marca 1892 r., przeżywszy lat 68. Pogrzeb w głębokim smutku: syn, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra w dniu 26 marca, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończeniu nabożeństwa na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

2-529



Marja z Pietuchowych Sawińska, żona dymisjonowanego pułkownika,

po krótkiej a ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu w dniu 11 (23) marca 1892 r., przeżywszy lat 33. Nabożeństwo żałobne w cerkwi przy katedrze św. Trójcy przy ulicy Długiej odbędzie się w dniu 14 (26) marca, o godzinie 10-ej rano, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz prawosławny wolski o godzinie 12-ej w południe, na który to obrzęd pozostali mąż z nowonarodzonym synem, oraz matka i bratem zmarłej zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych.

2-1241

Ś. p. OLIMPII LIBICKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 10-ej rano, w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, na które mąż wraz z dziećmi zaprasza.

—1237—

Ś. p. WERONIKA SZNABL, PANN A,

opatrzona św. sakramentami, w dniu 24-ym marca 1892 r. zasnęła w Bogu w 48-ym roku życia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 26-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, a wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu, na które pozostali rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

2-1246

Ś. p. Antos Szmajkowski,

synek ś. p. Alfonsa i Bronisławy z Grodzkich, po ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniolków w dniu 23-im marca r. b., przeżywszy miesiąc 9. Pozostała w ciężkim smutku matka z braciżkiem zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 25 marca, tj. w piątek, o godz. 5-ej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, na cmentarz powązkowski.

—1238

Ś. p. Tadeusza Szymborskiego,

emeryta, członka sekretarza archikonfraterni literackiej, za spokój jego duszy, w kaplicy archikonfraterni przy kościele katedralnym św. Jana, o godzinie 10-ej rano odbędzie się wotywa, na którą pozostali rodzina, krewnych, przyjaciół i członków bractwa archikonfraterni literackiej uprzejmie zaprasza.

W dniu 26-ym b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ludwika z Dmuszewskich

1-go ślubu SAUVAN, 2-go ZABŁOCKIEJ,

odprawi się za jej duszę nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-ej rano, na które pozostali córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

2-525—

Ś. p. Wojciecha Chodeckiego,

obywatela powiatu łęczyckiego, odbędzie się wotywa w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, na którą pozostali córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

—1234—

W sobotę, dnia 26-go marca, o godzinie 10-ej rano w kościele po-franciszkańskim przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się nabożeństwo za dusze ś. p. małżonków

Edmunda i Heleny Mejer,

na które zaprasza matka zmsrlej.

—1203—

W sobotę, dnia 26-go marca, o godzinie 9-ej rano w kościołach odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Franciszki Ujazdowskiej,

na które córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Dnia 26-go marca, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej rano, odprawiona zostanie msza święta w kościele Wszystkich Świętych, za duszę ś. p. Matyldy z Kozłowskich

1215

ORDYNIEC,

na którą pozostałe wnuczki zapraszają krewnych i życzliwych.

Wszystkim łaskawym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki mej jedynej córki, Dzisiuchny, oraz szanownej pani Sikorskiej, która dla uczczenia swej małej uczennicy z całą swą penją przyłączyła się do tego smutnego orszaku, nadto lks. prefektowi Gniazdowskiemu za jego serdeczne udzielanie pociechy za życia, a w końcu bezinteresowne eksportowanie ciała na miejsce wiecznego spoczynku, z głębi stroskanego serca dziękujemy.

—1242—

Matka, Dziadek i Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki matki naszej, ś. p. Marjanny z Gmurczyńskich Mierzejewskiej, na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne Bóg zapłać

—1240—

Dzieci.

Z Petersburga.

Gazeta *Dień* poświęca cały feljton jednemu z szefów firmy J. E. Günzburga w Petersburgu, a mianowicie bankierowi Horacemu Günzburgowi.

„Na bulwarze Gwardji konnej w Petersburgu—pisze feljtonista—znajduje się kolosalny pięciopiętrowy pałac, zwracający na siebie oczy zarówno wytworną architekturą, jak i bogactwem ozdób zewnętrznych. Poprzednio dom ten należał do S. Owsianikowa, który zapłacił za niego milion sto tysięcy rubli, a teraz — jest to pałac Krezusa petersburskiego, bankiera Horacego Günzburga.

W pałacu widziałem barona Horacego raz tylko, podczas zgromadzenia członków towarzystwa rozpowszechniania oświaty wśród żydów. Towarzystwo to istnieje od lat ośmiu i założone zostało za pieniądze barona, który też jest odtąd jego prezesem.

Wewnętrzne urządzenie pałacu Krezusa w zupełności odpowiada jego olbrzymiemu majątkowi. Wszędzie przepych, że tak powiemy, „masywny”: drogie obrazy sławnych malarzy, kolekcje drogocennych przedmiotów i wszelkiego rodzaju rzeźby mogłyby uformować całe muzeum; dywany, portjery, zwierciadła, brzozy—wszystko to znajduje się tutaj w takiej ilości, że przybysz ginie wśród nich zupełnie. Przed gościem otwierają się amfilady sal, a każda sala taka, że z jednego jej końca nie można dojrzeć osoby, wchodzącej z drugiego końca. Wszędzie biegają lokaje, snują się na palcach urzędnicy lub interesanci. Otyła i wysoka figura gospodarza wydaje się w tem otoczeniu jeszcze większa.

Baron wyszedł z pokoiów wewnętrznych i zasiadł wśród oczekujących go członków towarzystwa. Dużą jego głowę okrywała lyszna, gładka, błyszcząca, sięgająca aż do karku. Twarz miał apatyczną, jakby znudzoną, obojętną na to, co się koło niego dzieje.

„Sekretarz czytał sprawozdanie, ciągle odrywając się od stołu i zwracając głowę ku baronowi. Obecni uważali za stosowne wstać i uklonili się; czyniono to za każdym razem, ilekroć w sprawozdaniu była mowa o ofiarach barona.

„Posiedzenie trwało niedługo.

„Ile? — lakonicznie zapytał baron swoim cichym, przeciągłym głosem, kiedy sekretarz zamilkł.

„Na zapytanie to wstał znów sekretarz i szybko zaczął odczytywać cyfry.

„Siedem tysięcy dwieście! — przerwał mu czytanie baron.

„Sekretarz uklonił się na znak zgody.

„Wydac! — rzekł znów lakonicznie baron, a następnie wstał i, mierzając, wyszedł z sali.

„Ten lakonizm z początku uderzył mnie swoją niezwykłością, później jednak przekonałem się, że wszyscy potentaci giełdowi są również lakoniczni.

Biura bankiera opisuje feljtonista w sposób następujący:

„Proszę wystawić sobie amfiladę z 14-tu pokoiów, zastawionych stolikami i biurkami, nad którymi zgłębi pisać zawzięcie urzędnicy. Jest to formalny departament.

„Dwunastu kantorzystów od rana do wieczora „przekazuje” poważne sumy do miast w Rosji i zagranicę. Oto wydział wekslowy do dyskontowania i realizowania walorów na całe miliony rubli. Oto wydział papierów procentowych, których baron posiada taką ilość, iż samo odcinanie kuponów zajmuje dziesięciu urzędników w ciągu dwóch dni... Wy-

dział nieruchomości, tj. domów, majątków ziemskich i zakładów przemysłowych liczy w swym składzie około 40-tu samych administratorów. Nareszcie, najciekawszy wydział—kopalni złota. Baron Günzburg wszedł w spółkę ze zmarłym generałem Astaszewem, i do niego należą teraz najbogatsze kopalnie na Uralu i Syberji, dające setki pudów złota rocznie. W ostatnich czasach baron na wydział ten zwracał najpilniejszą uwagę i przesiadywał w nim po trzy godziny dziennie. Wogóle zaś w swoim departamencie, przynajmniej w ciągu godziny dziennie, odbierał raporty dyrektorów wydziałowych oraz ich sprawozdania.

Nowosti podają następujące szczegóły o posiedzeniu wtorkowym wierzycieli firmy J. E. Günzburga, częściowo streszczone już w depeszy naszej z Petersburga:

Na posiedzeniu wierzycieli, złożonym z 40-tu osób, ostatecznie wyjaśniono stan rzeczy. Uznając, że aktywa (około 15-tu milionów) w znacznej części przewyższają normę, oznaczoną przez prawo do ogłoszenia upadłości, zebranie jednogłośnie postanowiło zorganizować administrację, w celu stopniowego zlikwidowania interesów firmy. Do opinii tej jednomyślnie przyłączyli się wierzyciele oddziału paryskiego domu bankierskiego J. E. Günzburga. Ta zgodność wśród wierzycieli, co się nader rzadko zdarza przy podobnych katastrofach, dowodzi, iż firma nie przestała korzystać z zaufania, nawet po ogłoszeniu swej niewypłacalności. Na ugruntowanie tego zaufania wpłynęła w znacznym stopniu sumienność w przechowywaniu depozytów, których w kantorze firmy znajdowało się na sumę 16 milionów. Z sumy tej odebrano dotychczas około 10 milionów.

Wzmiankowana gazeta wymienia nadto całkowitą listę wierzycieli firmy miejscowych i zagranicznych.

Kijewsk. słowo podaje ciekawą wiadomość o „głodomorcie”, co prawda nie dobrowolnej, jak Tanner, Succi itd. Jest nią kobieta 50-letnia, Barbara Stebchenko, zamieszkała we wsi Lesowicze w pow. taraszańskim. Barbara St., przechodząc nocą przez las, przestraszyła się silnie i popadła w stan apatii, podczas którego nie chce przyjmować żadnych pokarmów. Post ten trwa już 35 dni. S. wychudła, ale chodzi o własnych siłach, sypia dobrze. Obecnie znajduje się ona pod obserwacją lekarzy.

Russk. star. drukuje notatki doktora francuskiego, La Flize, który po r. 1812-ym pozostał w niewoli u ruskich. Autor pomiędzy innemi przytacza opis różnych karykatur Napoleona, jakie w tym czasie krążyły w Rosji. Jedną z nich, nieco późniejszą, widocznie pochodzenia francuskiego, wyobrażała Napoleona, uczącego syna swego liter. Podpis brzmiał: Papa, A, B, C (abaissé=upadły), Papa, C, D (cédez=ustąpił).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 24-go marca. (Tel. Aj. półn.)—Od d. 19-go do d. 22-go b. m. do Komitetu Specjalnego przeszło 47,500 rs., w tej liczbie przeszło 13,000 rs. od amerykańskiego Towarzystwa przyjaciół, po 5,000 rs. od rodziny Nobel i kupea Kurhańskiego Smolina i 4,000 rs. zebrane przez hrabinę Kleinmickel.

Petersburg 24-go marca. (Tel. Aj. półn.)—W dniu wczorajszym J. E. jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant Gurko, wyjechał do Warszawy.

Petersburg 24-go marca. (Tel. Aj. półn.)—Kraj donosi, że po naradzie ministerjów: finansów, komunikacji i kontroli państwa, postanowiono ostatecznie wykupić kolej warszawsko-terespolską od 1-go maja. Postanowienie to ma być jeszcze zatwierdzone przez komitet ministrów.

PRZESILENIE W BERLINIE.

Berlin 24-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Podobno hr. Caprivi żąda pewnych rękojmi, zanim zdecyduje się zatrzymać swoje urzędy.

Berlin 24-go marca. (Tel. pryw. K. War.)—W rządzie kandydatów na ministra oświaty znalazł się także naczelny prezes prowincji westfalskiej, Studt.

Berlin 24-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Ogólnie przypuszczają, że hr. Botho Eulenburg, były minister spraw wewnętrznych, obecny prezes naczelny prowincji nassauskiej, zostanie prezesem ministrów pruskich. Nominacja ta nie położyłaby ostatecznego kresu przesileniu

Berlin 24-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Cesarz przyjął podanie się do dymisji ministra oświaty, hr. Zedlitz w własnoręcznym bardzo łaskawym reskrypcie, w którym wyraża życzenie, aby hr. Zedlitz i nadal pozostał w służbie rządowej.

Berlin 24-go marca. (Tel. pr. Kurj. War.) — Konserwatysta, hr. Klinkowström, wyraził w pruskiej izbie panów, przy obradach nad święceniem niedzieli w Szlezwigu i Holsztynie, najgłębsze ubolewanie swojego stronnictwa nad ustąpieniem tak czcigodnego i znakomitego męża, jakim jest hr. Zedlitz. Tyśiączne echo z całego kraju zawtórzy tym słowom; kraj bowiem jest przekonany, że chrześcijańska szkoła i chrześcijańska religja są koniecznym czynnikiem wychowania młodzieży.

Berlin 24-go marca. (Tel. pryw. Kurj. War.) — *Kreuzzeitung* powiada, że hr. Caprivi, zatrzymując urząd kanclerski, złożył wielką ofiarę na ołtarzu rojalizmu i patriotyzmu, tych uczuć, do których odwołał się cesarz. Dzienniki liberalne i wolno-konserwatywne przyznają, że urok i znaczenie kanclerza w parlamencie rzeszy i w radzie związkowej znacznie osłabną, gdy przestanie być zarazem prezesem ministrów pruskich. Dla uniknięcia trudności formalnych, poświęca się w ten sposób względy zasadnicze.

CHOROBA BISMARCKA.

Berlin 24-go marca. (Tel. pr. Kurj. War.) — W objawach kataralnych u księcia Bismarcka zaszła zmiana na lepsze.

ODSTĘPSTWO ROJALISTÓW.

Paryż 24-go marca. (Tel. pr. Kurj. War.) — Rojaliści porzucili unję katolicką skutkiem kurendy biskupiej, zgodnej z encykliką Ojca św., wzywającej do pogodzenia się z rzecząpospolitą.

REHABILITACJA PASICZA.

Belgrad 24-go marca. (Tel. pr. Kurj. W.) — Większość radykalna skucyzyzny usunęła interpelację Masicza, uchwalając wotum zaufania dla prezesa ministrów, Pasicza.

WOTUM NIEUFNOŚCI.

Belgrad 24-go marca. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Przyjęcie przez skucyzyznę zaproponowanego przez Milana Giuricza porządku dziennego, wyrażającego niezadowolenie z odpowiedzi ministra wojny, Praporcetowicza, na interpelację w sprawie kursów przygotowawczych dla oficerów, uważają pośrednio za wotum nieufności dla rejencji, która wbrew klubowi radykalnemu i kolegom ministerjalnym podtrzymywała pozycję Praporcetowicza w gabinecie.

Wiedeń 24-go marca. (Tel. pryw. K. War.) — Ceny zboża wszędzie podskoczyły.

Rzym 24-go marca. (Tel. pr. Kurj. War.) — Poseł włoski w Waszyngtonie, Fava, odwołany z powodu znanego zatargu o wymordowanie poddanych włoskich w Nowym Orleanie, w połowie kwietnia wróci na swój dawniejszy posterunek dyplomatyczny.

Londyn 24-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Bil, żądający skrócenia roboty w kopalniach do ośmiu godzin na dobę, izba gmin odrzuciła 272 głosami przeciw 160. Minister spraw wewnętrznych, Matthews, wykazał, iż żądanie, zawarte w bilu, jest ekonomicznie niezdrowem.

Berlin 24-go marca. (Tel. pr. Kurj. War.) — Ruble w gotówce  (wczoraj 204.85) Ruble na dostawę  (wczoraj 205.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Warszawiance na Podolu.* — W żądanym zakresie wymieniamy następujące prace: Karol Langie: „Odczyty o gospodarstwie kobiecym”, 1886, rs. 1 kop. 10; dr. A. E. Ed. Baldamus: „Hodowla drobiu”, z 31 drzeworytami w tekście, rs. 1; Jan Popławski: „Przyjaciel drobiu”, książeczka podręczna dla młodych gospodyń, 1885, kop. 25; S. Łódzia Baranowski: „O chowie trzody chlewnej”, praca konkursowa, uwieńczona nagrodą rządową i wydana nakładem krakowskiego Towarzystwa rolniczego, kop. 70; Fr. Peters: „Krowy, nabiał i trzoda chlewna”, 1885, kop. 75; St. Rewieński: „Gospodarstwo w obozrze, w mleczarni i w chlewie”, 1887, rs. 1; A. Popiel: „Chów królików”, kop. 80; ks. Jan Dolinowski: „Pszczelnictwo praktyczne”, rs. 1 kop. 20. Na przesyłkę pocztową dodać należy po kop. 10 do każdego rubla.

GIEŁDA.

Warszawa 24-go marca

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie nie ujawniały zmian w zapatrywaniu giełdy tamtejszej, zapowiadały bowiem około 205 i 205, co odpowiada kursowi 48.77½ bez kosztów, Petersburg zaś cenę Londynu po rs. 9.96 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.85 (równia 204.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 48.75 (t. j. 205.10 m. za 100 rs.). O wybitnej dążności kursów nie było dziś również mowy, a powstałe różnice przypisać należy, tak samo, jak wczoraj, ponoszonym lub nieponoszonym kosztom transakcyjnym. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym i codziennym stosownie do woli zbywającego do końca kwietnia r. b. po 48.75 i 48.70, z odbiorem stałym w końcu b. m. po 48.77½ i 48.80, oraz dostawę jednomiesięczną z odbiorem codziennym według woli sprzedającego w papierze drugorzędym po 48.65.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.85, 48.82½, 48.80, 48.77½ i 48.75, przeważnie jednak po kursach 48.80 i 48.77½. Londyn krótki nabywano po 9.93, jak twierdzi cedula. Paryż krótki i Wiedeń krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Paryż 39.70 i na Wiedeń 84.10.

W papierach obrotu średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.85 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.65 II-ej i po 103 III em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.65, a zabrano parę tysięcy rubli w drobnych odcinkach po 95.45, oraz kilka tysięcy młodszych serji po 95, przy chęci otrzymania 95.25 za trzy ostatnie serje.

Za listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 102.15 I-ej s. i po 101.50 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilka tys. I s. po 102.05 i po 102, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.35 i 101.30. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102 I-ej s., po 101.75 II-ej serji, po 101.40 III-ej ser., po 100.65 IV i po 100.55 V-ej ser., wzięto zaś kilka tys. II s. po 101.70, oraz kilkanaście tys. V-ej s. po 100.45 100.50. Ulokowano kilka tys. obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 99.25.

Zapłacono rs. 1.59¼, 1.59½ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po 1.60.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.95 za Londyn krótki 9.94, za Paryż krótki 39.75 i za Wiedeń krótki 84.20.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 netto. Wiadro 78% rs. 8.62⁶⁸ — 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Uspokojenie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego fundacji małżonków Bersohn i Baumann, podaje do wiadomości, że od 1-go listopada r. z. do końca stycznia r. b. wpłynęły od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od komitetu synagogi na Tłomackiem ofiary zebrane od różnych osób rs. 15; od p. Michała Bergsona rs. 18; od wdowy po b. p. Salomonie Konitz, za pośrednictwem adwokata przysięgłego p. Oderfelda rs. 100; od p. Samuela Bergsona rs. 50; ze skarbonek wpłynęło rs. 8 kop. 8. Od redakcji „Izraelity” ofiary złożone w r. z.: od pani Gustawy z Tokarów Neufeld rs. 20, od pani Marji Zelniker z Odessy rs. 7 kop. 50, od p. Benedykta Epsteina w Paryżu rs. 10, od p. R. T. rs. 5 kop. 40; od p. A. L. rs. 1 kop. 50, od córki b. p. S. J. Matyldy Hopfenblumów rs. 5, od p. W. G. rs. 5, od p. E. F. w rocznicę śmierci syna Stasia rs. 3, od p. J. W. rs. 1, od pani Pauliny Meyet rs. 5, od p. R. T. rs. 3. (razem rs. 66 kop. 40); od Miccia Feinsteina rs. 1; od dra S. Portnera rs. 10 kop. 10. Ogółem rs. 268 k. 67.

Ofiary w naturze: Od p. S. M. 24 łokcie wyksatyny, 2½, 1. skóry amerykańskiej i 3 lok. ceraty; od p. Jelinka 60 funtów cukru; od p. S. Prywesa 2 łóżka żelazne z 2-ma stolikami żelaznymi i kompletnem urządzeniem.

Za powyższe ofiary zarząd szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

Prezes zarządu szpitala **Bernard Bersohn.**

ZAKOPANE
w najlepszym położeniu różne odrębne mieszkania, odnowione, urządzone, osobny park, **CAŁA WILLA**

na sezon letni lub zimowy.

Wiadomość: **Wiedeń Portier** I Hohenstauffengasse 3 oraz pani doktorowa Chwistkowa w **Zakopanem.** 1026

— Dr **Edward Bondy** mieszka jak dawniej **Królewska 49.** 1190

Dr Ludwik Knaster
Pańska 16 (dom W-ej Gutweinowej).—938

— Dr **M. SADOWSKI** wyjechał za granicę. 514r

Od lecznicy i Niecała I.

Dr **Juljusz Witkowski** po powrocie do zdrowia rozpoczął przyjmowanie chorych. (Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych). 1159

AGENCJA
literacka i artystyczna
wkrótce założona zostanie. 1189

WĘGIEL I DRZEWO

najlepszych gatunków.
Skład i kantor **Twarda nr 64,**
Telefonu nr 478. 414r

J. ŻELISŁAWSKI

— Na sezon wiosenny *Koszule męskie* doskonałego kroju, płóciennę i z kretonu krajowego lub zagranicznego począwszy od rs. 1.75, *Krawaty* dobre i eleganckie, *Gorsety* francuskie z długimi stanami, lekkie i mocne, *Spodnie*, *Bluzki*, *Mańki* itp. poleca po cenach bardzo przystępnych **A. Riedel, Krakowskie-Przedmieście 15.** 421r

ZARZĄD

Warszawskiej gminy Starozakonnych

podaje do wiadomości publicznej, iż z niżej wymienionych legatów w zawiadywaniu zarządu gminy pozostających przypadają do rozdziału następujące wsparcia:

1) Z procentów od darowizny niegdy **Samuela Portnera** rs. 54 kop. 69 dla dwóch wdów po kupcach podupadłych 19 kwietnia (1 maja r. b. (4 Ijar).

2) Z procentów od darowizny **Samuela Feigenblata** rs. 41 kop. 55 dla krewnego ofiarodawcy lub niegdy żony jego b. p. Ryfki Feigenblatt w d. 20 kwietnia (1 maja) r. b. (5 Ijar).

3) Z legatu niegdy **Szymona Goldflusa** rs. 100 na zasilek posagowy dla biednej panny z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy w dniu 29 kwietnia (11 maja) r. b. (14 Ijar).

Osoby, pragnące ubiegać się o wsparcia z fundusów powyższych, winny wnieść podania do zarządu gminy wraz z zaświadczeniem opiekuna ubogich właściwego okręgu o biednym stanie i moralnem prowadzeniu podających, a co do legatu Samuela Portnera załączyć nadto zaświadczenie od dwóch znanych i zaufania godnych kupców o biednym położeniu i moralnym stanie kandydatek oraz ich zmarłych mężów, zaś krewni zapisodawców winni prócz tego złożyć dowody przekonujące o ich pokrewieństwie.

Wspomniane podania o wsparcia winny być wniesione do zarządu gminy najdalej do dnia 3 (15) kwietnia r. b. 515r

DYREKCJA

Warszawskiego Towarzystwa

Ubezpieczeń od ognia.

Stosownie do § 46 ustawy Towarzystwa, ma za szczyt zawiadomić, iż **tegoroczne dwudzieste pierwsze zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów** odbędzie się we wtorek dnia 31 marca (12 kwietnia) r. b., o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Krakowskie-Przedmieście nr 411/7.

W myśl uwagi do § 47 oraz § 59 ustawy, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenty Towarzystwa, będą mogły być przeglądane przez pp. akcjonariuszów w biurze dyrekcji, poczynając od dnia 17 (29) marca r. b.

Dyrekcja zapraszając pp. akcjonariuszów do uczestniczenia w zebraniu, nadmieniam, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni **trzy** przed dniem zebrania.

Warszawa, dnia 7 (19) marca 1892 r. 520r

MŁODY CZŁOWIEK

pragnący wstąpić do zawodu aptekarskiego, może znaleźć miejsce w jednej z aptek warszawskich. Wiadomość w redakcji „Wiadomości farmaceutycznych” codziennie rano między godziną 10 a 12-tą. 1225

OGŁOSZENIE.

W. A. Trzeciak, starosta warszawskiego katedralnego soboru prawosławnego, wzywa niniejszem przedsiębiorców (zdolnych i odpowiedzialnych majstrów blacharskich) którzyby podjęli się w przeciągu 10-ku lat konserwacji wszystkich dachów na sobor-nych gmachach.

Zgłaszać się dla bliższego porozumienia na Leszno 44, m. 1, pomiędzy godziną 3—5 po południu. 1211

ADAMA SŁOŃSKIEGO

pierwszy w kraju specjalny zakład giloszowski. Ul. Mylna nr 9. 1083

Okulista dr Kępiński

po przyjęciu do zdrowia rozpoczął przyjmowanie chorych. (Mazowiecka 4). 1168

BIURO INFORMACYJNE O NEDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 17 marca 1892 r.

N domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
8	Hrubiesz	Berehauzen M.	Mąż nieob. dz. dr. 7-ro.
49	Grzybowski	Paszkowski L.	Zona chore, dz. dr. 5-ro.
78	Sienna	Dytry Teodozy	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
31	Wronia	Szymanowicz	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
56	Marszałko	Kubowiak Ewa	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
50	Solec	Roszeńska L.	Wdowa chore, dzieci dr. 4-ro, matka stara.
34	Stalowa	Kubera Paulin	Wdowa chore, dz. dr. 4-ro.
19	Grodziński	Lasocki Joann	Mąż w B. azylji, dz. dr. 4-ro.
16	Włodzim.	Słoboszewski	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 8.
23	Kacza	Lachowska M.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
78	Dzielną	Nyckowska Br	Wdowa, dzieci drobnych 4-ro, jedno chore.
23	N.-Miasto	Laskowska Fr.	Mąż ciężko chore, dz. dr. 4 r..
2	K.-Kole	Rotkan Ryfka	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4 r.
12	Brzozowa	Jedlińska Julia	Oboje ciężko chorzy dz. dr. 4.
3	Brudnows	Szczesna Anto.	Oboje ciężko chorzy dz. dr. 8.

— Dentysta **L. Szwaremacher** przyjmuje od 10 rano do 6-jej po poł. Zabia nr 9. 962

587 Głównie gimnastyczno-leczniczy zakład dla Pań i Dzieci, Korycińskiej. Udzielanie przez lekarzy ortopedycznej i higienicznej gimnastyki. Krak.-Przed. 17.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Turkusiku! od W. A. s 17 marca masz odesłanych listów 4; za ogłoszeniem tego wyszł 5. 1233

— **Sprostowanie.** — W zamieszczonym we wczorajszym 83 numerze **Kurjera** ogłoszeniu p. **Augustawa Herse** Senatorska 10 o **Nowościach**; powinno być: klamry do pasek zamiast 15—75 kop., szpilki do włosów zamiast 15—75 kop., paski zamiast 70—od 10 kop.

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji prospekt **Tygodnika kulturalnego i ekonomicznego**.

Warszawski Skład Samowarów, Czajników, Maszynek do kawy

oraz wyrobów nożowniczych, mosiężnych i miedzianych, Fabryk Moskiewskich i Tulekich

A. F. Syczkowska z Moskwy.

Skład hurtowy i detaliczny, Twarda № 3. 467

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wysły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej **S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Swiat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, skuteczną bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysła je za zaliczeniem pocztowem. 7r

ZAKŁAD

gimnastyki Szwedzkiej

dla kobiet i dzieci (chłopcy do lat 12)

Heleny Kuczalskiej,

otwarty zostaje z pozwoleniem Władzy, dnia 15-go Marca 1892 roku,

przy ulicy Oboźnej 7, miesz. 1.

Gimnastyka higieniczna lecznicza i masaż, prowadzone będą przez szwedkę z Instytutu Centralnego w Sztokholmie.

Zakład zostaje pod opieką lekarzy: dr. Solmana, dr. Kurtza i dr. St. Holtza.

Zapisy i bliższe szczegóły w Zakładzie od 6-go Marca. 877

Zarząd Dominium Witaszewice

p. Łęczyca, poszukuje zakupna używanej, w dobrym stanie będącej kolejki wąskotorowej wraz z wagonikami. 482r



Peerless Gloss

najlepszy glans do bucików złoty i czarny, sprzedaje się w składach Materiałów Apteicznych i farb, Panów: **J. Mrozowski, T. Górecki, J. Lisicki, A. Bielecki, F. Wareski, F. Beckmann, Włoch i Gościniński, H. Welt, M. Lipiec, M. Wyskocz, J. Kornberg,** oraz w fabrykach szwaku PP. **S. Gliński, Jan Seydlitz** i w lepszych magazynach obuwniczych. 437R

Rubli 600

natychmiast wypłacę temu, kto wykaże, iż główki syfonów mych nie są zagrzanice lecz w Warszawie wyrabiane.

Też syfony białe 1/2 litra zawartości jako najlepsze uznane, sprzedają po cenie niebywale niskiej, t. j. po kop. 90 za sztukę, prócz kosztu opakowania i ekspedycji. — **B. LANDY,** Warszawa, ul. Leszno № 53. 427R

Dobór służących,

zaopatrzonych w książki służbowe, z do- bremi świadectwami, znaleźć można w kaucjonowanych kantorach Łucyń- skiego, Nowy-Swiat Nr 4, obok straży ogniowej i Podwale Nr 6, na dole. 461

Skład Towarów Bławatnych w ŁODZI.

Poszukuje subiekta do detalicznej sprzedaży, gruntownie obeznanego w tej gałęzi handlu, specjalnego dekoratora wystaw sklepowych. — Pierwszeństwo mają mówiący: po rusku, polsku i niemiecku, zaopatrzeni w świadectwa i referencje. Oferty pod „A. B. 500” poste-restante Łódź. 880r

Do wydzierżawienia od 5-go Ja- na r. b.

7 Folwarków,

z dóbr Pietkowskich, bez żadnych serwitutów, w gub. Łomżyńskiej, od stacji kolei Petersb. Łapy 8 wiorst.

Wilków, Chomizna, Sójówka. Ziemi ornej przeważnie pszennej 928 m. Łak dwukośnych 120 m.

Gabrysín, Turek, Siudymach. Ziemi ornej przeważnie pszennej 820 m. Łak dwukośnych 220 m.

Marynki. Ziemi ornej 360 m. Łaki gruntowej 42—blotnej 40 m.

W 2-eh dzierżawach gotowy grosz z wiatraków i sadów, we wszystkich domy mieszkalne wygodne, budowie gospodarskie porządne, zasiewy kompletne. — Inwentarze żywe i martwe, do nabycia. 465

Bliższe szczegóły na miejscu.

JEDLIN,

3. Bielańska 3.

Farbowanie, pranie chemicznie bez prucia garderoby damskiej i męskiej, czyszczenie dywanów. — Pośpiech w wykonaniu. Ceny umiarkowane. 458

Z kaucją rs. 1.000.

Za wyrobienie posady administratora majątku, kasjera, magazyniera w Warszawie lub w Rosji, ofiaruje rs. 300. — Oferty **A. W.** do pp. **Stajchmana & Prendlera,** Senatorska 26. 439R

Dyrektor handlowy

jednego z większych przedsiębiorstw zagranicą, pragnie odpowiedniego miejsca w Królestwie Polskiem lub w kraju zachodnim. — Jest on poddany ruskim i posiada gruntowną znajomość przedmiotu i stosunków. — Referencje pierwszorzędne. — Oferty pod lit. **L. 1256** do **Rudolfa Mosse w Lipsku.** 424R

W Dobrach Kuflaw,

pod stacją Mrozy jest do sprzedania

GROCHU do siewu korcy sto, **SERADELLI** korcy dwieście i **LUBINU** korcy trzysta. 451

Dla Pań Gospodyń

KAWA higieniczna mielona, znana z wyborowego smaku i pożywności zawsze świeża

w Składzie **STANISŁAWSKIEGO** pod Teatrem i w sklepach kolonijalnych. 440R

Skład Maki z Młyna Walcowego „SŁODOWIEC” Pauliny Hendigery.

Przechodnia 3, dawniej Miodowa 16, poleca znaną makę Banacką na ciasto. Sprzedaj na pudy i worki. — Ceny fabryczne, odstawy własne. — Otręby najtaniej. 459

Władysław Nawrocki

OGRODNIK, za rogatką Lubartowską w Lublinie,

podejmuje się zakładania parków, ogrodów spacerowych, owocowych, sadów, ogródków miejskich i ciecia drzew karłowatych, udziela wszelkich rad dotyczących hodowli pokojowej; dostarcza potrzebne drzewa, krzewy, i rośliny. Przyjmuje również przerabianie ogrodów i inspektorjat nad takowemi. 429r

Widok 20, m. I.

Zakład Mleczny, dawniej Krackiewicz. Mleko wyborowe świeże z wiejskiej paszy, po 9 kop. kwarta. — Kwasne ze smietaną po 8 kop. kwarta. — Smietana, Smietanka, Masło świeże, solone Litewskie, Sery, Twarożki, tanie grzyby i powidła. 453

10, Ogierów 10,

młodych, pod wierzch i do zaprzęgu, pół i pełnej krwi, z rodowodami, do sprzedania. „Nowy Tattersall.” Trębacka 11. 370R

Ważna Wiadomość!

Kanarki z gór Harcu, bardzo ładnie śpiewające, w dzień i przy świetle, oraz szare i zielone gadające **Papugi, Inseparables, Kardynały** i amerykańskie malutkie ptaki, złote i srebrne **Rybki Akwaria** i przybory do tegoż, oraz **Musze saloonowe** poleca. — Nowo-Senatorska 7. 43 Ernest Peszel.

Do biura technicznego fabryki maszyn na prowincji, potrzebny zaraz młody

TECHNIK.

Tylko posiadający gruntownie język niemiecki, zechcą podać oferty z krótkim opisem dotychczasowej działalności, względnie studjów, do Kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi, pod inicjałami X. Y. Z. 383r

Magazyn Wiedeński L. KOCH, Miodowa 2.

Świeżo zaopatrzony został wiosenną garderobą męską, najnowszych fasónów, po najtańszych cenach. 355R

Do sprzedania

OGRÓD

1873 sążni kwadratowych, w środku miasta Krakowa położony, w całości lub parcelami. Bliższa wiadomość: **Wiktor B.,** Kraków, Garnarska 12. 445

WILLA w Rozalinie.

przeszło 20 pokojów umeblowanych, 3 mile od Warszawy, do wynajęcia każdego czasu. — Bliższe szczegóły Instytutowa 1, parter. 443

W domu Temlera, naprzeciwko Szkoły Saskiego Ogrodu, Kotzebue № 10, są jeszcze

Dwa Lokale

po 7 i 8 pokojów, na 1-em i 2-em piętrze do wynajęcia od 1 Lipca. 418

Świeżo wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka p. t.

Moje konkury

przez

Ksawerego Aleksotę.

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 75.

Skład główny w księgarni

Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie, Nowy-Swiat № 41. 325r

Miód kuracyjny,

analizowany przez W-go D-ra Nenckiego, (łagodzi kaszel, ulżywa odrzucanie ślegmy), a pasieki **WŁADYSŁAWA OTTO** w Warszawie.

Sprzedaż w Handlu W-go **A. Stepkowskiego,** Wierzbowa № 9. 413

BRACIA LESSER,

12. RYMARSKA 12.

Zamierzając w najbliższym czasie zreformować składy nasze, przeznaczamy do zupełnej wyprzedaży część zapasów różnorodnego towaru, wynoszącego przeszło

100,000 RUBLI.

Zwracamy więc uwagę Sz. Publiczn., jak również Kupców detalicznych i Właścicieli hotelów, że w Poniedziałek, t. j. 28 b. m. rozpocznie się

Pierwsza Wielka Wyprzedaż

towarów galanteryjnych, dywanów, ceraty, porcelany, fajansu, lamp, żyrandoli, samowarów, wyrobów stalowych, wełnianych i bawełnianych, parasoli, parasolek etc., etc.

Podobna sposobność przy tak obfitym i rozmaitym doborze towarów, nie prędko się nadarzy, spodziewamy się przeto, że Szanowna Publiczność zechce skorzystać z okazji, tem bardziej, że wszystkie towary sprzedają się

po cenie kosztu i niżej.

MAGASIN FRANÇAIS,

401 R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męskich oraz materiałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.

Zakład obsługiwany jest przez krojczych wiedeńskich.—Ceny niskie stałe.

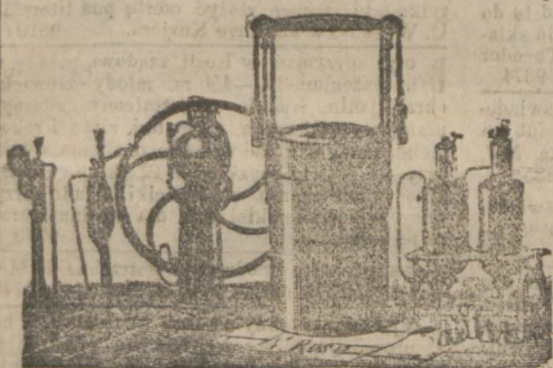
Maison **Hermann-Lachapelle, J. BOULET & C^{IE}**, Successeurs

31—33. Rue Boinod, à PARIS.

KRZYŻ LEGJI HONOROWEJ w R. 1888.

CZTERY MEDALE ZŁOTE na Wystawie Powszechnej w Paryżu r. 1889.

APPARATY O DZIAŁANIU CIĄGŁEM do fabrykacji



wszelkich napojów
gazowych,
Limonjad, Soda-Water,
Win musujących.
Jedynie wewnątrz posrebrzane
SYFONY
wszelkich kształtów
i we wszelkich
kolorach.

przesyłka bezpłatnie szczegółowych prospektów.

428r

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Z powodu zbliżającej się pory wyjazdów zagranicę i na letnie mieszkania przypomina, że Kantor Główny przy placu Wareckim Nr 2, przyjmuje na przechowanie bez pożyczki: 1) pakiety wartościowe z papierami publicznymi, 2) wyroby złote i drogie kamienie, 3) wyroby srebrne. Oplata od depozytu bardzo niska np. od sumy deklarowanej **rs. 3,000 na trzy miesiące:**

- 1) od pakietów wartościowych rs. 1 kop. 50;
- 2) od złota i drogiego kamienia rs. 4;
- 3) od kufrów ze srebrem rs. 6,

bez żadnych innych dopłat. W miarę większej sumy depozytu, norma opłaty stosunkowo zmniejsza się.

Biuro otwarte od godziny 9-ej do 4-ej po południu i od 6-ej do 8-ej wieczorem.

442

SKŁAD FUTER

K. ROTHERA,

ulica Bielańska Nr 1, róg Placu Teatralnego,

otrzymawszy reprezentację nowo-założonej pierwszej w kraju farbiarni futer, przyjmuje **boa, wszelkie barunki i inne rodzaje futer do farbowania na czarny i inne kolory.** Farbowanie odbywa się słynnym sposobem angielskim, nadającym kolorowi trwałość najzupełniejszą, towarowi zaś wygląd zupełnie nowy i piękny. Ceny przystępne; szybkość w dopełnieniu zamówień, czynią manipulację farbowania pożądaną dla wszystkich posiadaczy futer i wyrobów futrzanych.

362R

Starożytności.

484

Bracia **HAMBURGEROWIE**, antykwariusze z Londynu i Amsterdamu, przybyli i zamieszkali w hotelu Europejskim, poszukują i płacą najwyższe ceny za wyroby ze złota, srebra, brązu, kości słoniowej, kryształu górnego, porcelany itp., meble, miniatury, wegwoody, gobeliny, a to XVIII wieku i dawniejsze.—Wiad. Nr 49, 1-sze piętro, lub u szwajcara hotelu.

Przyjmują od godz. 9 do 11 i od 3 do 5-tej.

W Y P R Z E D A Ż

wysortowanych towarów, po cenach niżej kosztu
w Składzie Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu
JÓZEFA PETRYCH,

ulica Rymarska i róg Senatorskiej Nr 2.

Przy zbliżającym się sezonie budowlanym, tenże Skład przyjmuje zamówienia na Szyby do okien tak belgijskie jak i krajowe, wraz z oszkleniem tak tu na miejscu jak i na prowincji, po cenach bardzo umiarkowanych.

343R

W A N D A

ERYWAŃSKA Nr 16,

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW

otrzymał

Nowości wiosenne

zagraniczne i krajowe.

Ogromny wybór Batystów Francuzkich Voilaine z najpiękniejszych fabryk, Wełny na suknie oraz wszelkie towary białe, Płótna zagraniczne i Jarosławskie.

406r

W Częstochowie, Ciechocinku, Dru-szynie, kupię

DOMEK

z owocowym i warzywnym ogrodem, 1500 arszynów kwadratowych.—Oferty wraz z ceną proszę złożyć w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wył. „Domek.”

488R

T. Żarski Lutnika,

Krakowskie-Przedmieście 53.

Przywraca głos pierwotny nieomylnie, instr. smyczkow., przez korekty popsutym.—Wyra-bia nowe z głosem silnym, szlachetnym i skończonym pod gwarancją.—Posiada stru-ny i wszelkie przybory w najlepszym ga-tunku.

376R

Po zwiniętym Zakładzie Zegarmistrzowskim
AUGUSTA REINEKE,
wyprzedają się po cenie kosztu,
pozostałe Regulatory, Zegarki złote, srebrne, salonowe itd. W Składzie Tabacznym u
P. E. SALINGERA,
Nowy-Swiat № 65, róg Świętokrzyskiej. 354

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła froebelska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Adres: bony francuski, niemiecki i polski zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rządy dóbr, gorzelni, leśnicy i inni ofiarowali się do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łucyńskiego, Włodzimierska 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyskiej. 7790

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 9231

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 817r

Adres: Uczennica Moninszki udziela lekcje muzyki. Królewska 33, m. 9. 9773

Buchalterji wyucza, ustnie lub przez korespondencję, upoważniony przez władzę specjalistą S. Rogulski. Erywańska 8. 9505

Dla dzieci zakład pożytecznych zajęć i zabaw gimnastycznych Stefani Wiłskiej. Marszałkowska 119, m. 12. 9693

Francuzka poszukuje lekcji za obiad. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. F. F. 9779

Francuzka szkoła rzemiosł, Szpitalna 3, rozpoczęły się kursa kroju systemem Laferrère i Wortha: szydeł, krawatów, desek, robót, gorseciarstwa, kapelusznictwa, terracoty, barbotiny, introligatorstwa, malowania na porcelanie, fajek, fajek. Przy szkole pracownia sukien i okryć. Lekcje kroju ranne i poobiednie. Kapelusznictwa wykłada uczennica Percheron. 9758

Gimnazystka z patentem udziela lekcji. Hoża 32, m. 18, od 12 do 4-ej. 9745

Lekcje muzyki, patent konserwatorium. Marszałkowska 94, m. 25. 9202

Medalistka udziela lekcji przedmiotów i korepetycji. Złota 27—8. 9330

Nauczyciel elementarny-wychowawca, mający prawo nauczania, z dobrymi świadectwami i poważną rekomendacją, potrzebny zaraz na prowincję. Królewska 33, m. 4, od 2 do 4-ej po południu. 852r

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorium, udziela muzyki, także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5, od 12—3. 9257

Potrzebna młoda nauczycielka do jednej dziewczynki i do zarządu domu na wieś, energiczna, znająca się na gospodarstwie wiejskim kobiecym. Oferty w Kurjerze „Nauka Zarząd.” 9717

Potrzebna nauczycielka do dziewczynki za mieszkanie. Wiadomość: Bonifraterska, w szpitalu. Od 2 do 7-ej, szwajcar wskaże. 9796

Potrzebny nauczyciel, znający gruntownie język niemiecki i ruski, trzy razy tygodniowo 10 rubli miesięcznie. Zakroczyńska 17, mieszkania 5. 9830

Paryżanka, udziela lekcji konwersacji zbiorowej francuskiej, trzy razy tygodniowo, dwie godziny, 3 rs. miesięcznie. Elektoralna № 28. 9779

Poszanki bony, polki guwernantki potrzebne. Jasna 2. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 9454

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Hoża № 34, mieszk. 5, od godziny 2 do 5-ej. 834r

Student uniwersytetu, wykwalifikowany korepetytor, posiadający dobre języki: ruski i starożytny, udziela lekcji. Panska 16, mieszkania 8. 835r

Student poszukuje miejsca nauczyciela na sw. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod A. M. 9154

Zadany jest korepetytor szkół filologicznych, za rs. 4 miesięcznie;—tamże potrzebny rzadca do meldunków. Gesia 89, do 11-ej i od 4-ej po południu, u właścicieli. 9352

—sza Szkoła koronkarstwa, nauka bezpłatna. Zapis odbywa się w poniedziałki i środy, od godziny 12-ej do 1-ej z południa. Desenie, nici i przybory do wyrobu koronek nabyć można w szkole: Krakowskie-Przedmieście № 42 mieszkania 3. 9325

Doniesienia osobiste.

Bronisław w Rydzewie, E. G. w Radziwiłłowie, Roman, Jurysta, W. K. Prawnik, Stały chłopiec, Handlowiec, O. K. M. N. 21 w Białym Stoku, mają listy na pocztę. 9754

Brunet lat 30, katolik, więcej niż przystojny, Bszlachcie, wykształcony, z wysoce rozwiniętym poczuciem artystycznym, starannie wychowany, wskutek zbiegu okoliczności pragnie tą drogą znaleźć żonę, pannę lub wdowę, dobrej opinii, do lat 25, z posagiem od 40 tysięcy, niebrzydka, dobrze wychowana, jeżeli można muzykalna. Poważne oferty odbioru po zawiadomieniu w Kurjerze pod adresem: Warszawa poste-restante „Qui n'a jamais aimé”, o-kazicielowi kwitu. 9531

Dla Scypjona A. S. list wysłany. 9857

Dla „Rozwódki” list na pocztę z Rosji Południowej. 9739

Dłoga prosi o odebranie listu wysłanego, pilne. 9824

Elwira raczy odebrać list z pocztą. 9736

Ida-Zina raczy odebrać list z poste-rest. 9738

Janina 32 ma list na wiadomej ulicy. 9812

Joanna Cauvain raczy odebrać list z pocztą. 9684

Ktoraby z pań, wdów lub osób pozostających pod opieką ludzi mających stosunki, chciała zostać żoną młodego urzędnika z małym uposażeniem, szlacheckiego pochodzenia, inteligentnego, złożyć oferty poste-restante „Heljominatura.” 9549

Kawaler lat 28, przystojny, dosyć wykształcony, uczuciowy, katolik, szlachcic, na posadzie kasjera bardzo poważnej instytucji, dla braku czasu w drodze korespondencji, a w celach matrymonjalnych, pragnie poznać panią, z zażętej rodziny, miłą, inteligentną, oszczędną, praktycznie wychowaną. Posag gotówką lub hipoteczną, zastrzegam wtedy procenta od 12,000 rs. Nadobne refleksantki listy raczą kierować Warta poste-restante Kasjerowi, powiat sieradzki. Dyskrekcję, zwrot listów, zapewniam słowem honoru. 9494

List dla „Konwalijski” na pocztę do odebrania. 9737

List dla Lubomira L. № 50 wysłany. 9734

List dla J. S. na pocztę. 9132. 9698

List na pocztę dla pani pod lit. J. S. 9771

Marjola raczy odebrać list z pocztą. 9852

Mirona proszę wysłać inny adres, prześle list rekomendowany, trzy listy wysłane przejęte.—Ol. N. 9755

Niewymagająca Z. Z. raczy dać odpowiedź na wysłany jej list od Romeo. 9760

„Skabioza” ma oddawna list poste-restante. 9735

Wdowa S. S. ma list na pocztę. 9690

Wisienka 20 ma list poste-restante. 9759

Witoldowi D. list wysłany. 9753

Wiktor Kontrym ma dwa listy. 9744

Wiktorowi poczta Turek, gubernja kaliska, odpowiedź wysłana. 9840

Wdowiec, katolik, z jednym dzieckiem, poważnej rodziny, z zawodu agronom, z funduszem dającym przyzwoite utrzymanie, poszukuje żony, panny do lat 26, lub wdowy bezdzietnej do lat trzydziestu paru, z przyzwoitej rodziny, wykształconej, przystojnej, gospodarniej, łagodnej, niewymagającej, lubiącej domowe życie, z posagiem od kilku tysięcy rubli, który będzie zabezpieczony, lub bez. Oferty proszę przysłać: Warszawa poste-rest. dla „A. B. Agricoli” i zawiadomić w Kurjerze. Rzecz biorę na serio, dyskrekcję zapewniam. Odbiór za okazaniem kwitu. 9597

25 Luty ma list na pocztę od Fertycznej. 9850

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Bona niemka z doskonałymi świadectwami poszukuje miejsca. Chmielna 15—1. 9360

Daje rs. 5,000—6,000 kaucji lub wkładu do interesu, w którym żądam posady odpowiedniej, administratora, kasjera, buchaltera.—Oferty K. K. D. w kantorze Kurjera Warszawskiego 820r

BROWAR PAROWY

w Drozdowie.

Niniejszem ma honor zawiadomić Sz. Publikę, że oprócz piwa **Marcowego i Simplex**, z dniem 20 Marca r. b., otworzył w Warszawie skład piwa **Bawarskiego lagrowego**, które po cenach browarów Warszawskich sprzedawać się będzie.

Piwo powyższe znajduje się w pierwszorzędnych handlach i restauracjach. Sprzedaż główna przy ulicy Trębackiej № 1, u J. A. Weycherta.

436R

Zarząd Browaru w Drozdowie.

Wudziestoletni człowiek z językiem ruskim i polskim prosi o zajęcie. Oferty w Kurjerze dla L. S. 9797

Dzierżawców, nabywców, rządów, ekonomów, poleca kaucjonowane biuro posad fachowych Łucyńskiego, Włodzimierska 8. 8076

Francuzka z niemieckim poszukuje miejsca bony. Wspólna 35, mieszk. 7. 9660

Corzelany w średnim wieku poszukuje odpowiedniej posady, również przyjąć może posadę kasjera, podwalnego w dużej gorzelni w Królestwie lub Cesarstwie, z kaucją lub bez. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. S. 9319

Israelika z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje miejsca do dzieł. Świadectwa dobre. Solna 9, mieszk. 15. 9751

Kamerdyner, kawaler, z dobrymi świadectwami, który podróżował po Europie i Ameryce, władający obcymi językami, poszukuje miejsca albo też za portjera lub woźnego w banku; może złożyć kaucję. Oferty uprasza M. C. Z. w Kurjerze Warsz. 9729

Kłoda szwajcarka poszukuje demi-placu na Wdwa miesiące. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla M. K. 9692

Niemka z ruskim poszukuje miejsca bony. Oferty dla „P. G.” przyjmuje Kurjer Warszawski. 9632

Osoba inteligentna, łagodna, znająca muzykę, języki klasycznie i gospodarstwo domowe, może zastąpić matkę, nauczycielkę dzieci. Ul. Książęca—Rozbrat № 1—9, m. 8, od godz. 12—2-ej. 9196

—otrębny jest uczeń, chrześcijanin, od 14 do 16 lat, posiadający język niemiecki, do składni towarów lokciowych pod firmą Theodor Steigert, Gesia № 5. 9674

Rządca agronomiczny, kawaler, ze świadectwami, poszukuje posady na wieś lub za magazyniera. Wiadomość: Furmańska № 7, mieszk. 14. 9835

Rządca agronomiczny, kawaler, ze świadectwami, poszukuje posady od 1-go kwietnia. Wiadomość: Hoża № 21, m. 3. 9306

Rubli 2,000 gotówką za wyrobienie tyleż płatnej posady biurowej w poważnej instytucji, dla prawnika mówiącego i piszącego dokładnie pięcioma językami. Oferty: „Prawnikowi 2,000” Kurjer Warszawski. 8760

Trzecioleni uczeń aptekarski, który pracował w jednej z większych aptek warszawskich, poszukuje miejsca. Karol Krasinski, stacja Siedlce, Wola Suchożebrska, dla doręczenia W. G. 9727

Urządnik młody, władający językami polskim, ruskim, niemieckim i francuskim, żyjący w wolnych chwilach przepisywać manuskrypta lub pisywać u panów rejentów albo też tłumaczyć akta, dzieła niemieckie. Rejenci lub literaci raczą swe oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. 16. 9336

Wdowa pisząca czystnie pragnie przyjąć miejsce w kancelarii lub w domu za nader umiarkowanym wynagrodzeniem. Wiadomość: Widok № 21, mieszk. 4. 9165

Zarząd większego domu poszukuje od 1-go kwietnia wszechstronnie wykwalifikowanego rządcę, rzetelnego i energicznego, z poważnymi świadectwami, rekomendacjami i stosowną kaucją, za mieszkanie rodzinne skromne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bardzo pożyteczny rządcę.” 9710

Znając dokładnie ruski, niemiecki, francuski, poszukuje tłumacza, przepisywań, lektorstwa i t. p. Krakowskie-Przedmieście 22, mieszk. 7. 9675

Z kaucją rs. 1,000 i więcej poszukuje stale-go zajęcia w Warszawie lub też na wsi, jako administrator majątku, mający praktyki gospodarczej lat siedem. Oferty: Rajchman i Fendler, Senatorska 26, W. W. 826r

b) Zaofiarowane.

Agent farb litograficznych, obeznany z klientelą, mogący złożyć kaucji 200 rs., potrzebny do komisowego domu. Oferty: Kurjer „Praca.” 9839

Do pracowni bielizny potrzebne są zdolne maszynistki, maszyna Whelera—Wilsona oraz podręczne do drobniagów i uczenie. Świątogańska 21, mieszk. 23. 9327

Francuzka bona potrzebna. Ordynacka 7, m. 2. 9768

Inteligentna osoba może mieć mieszkanie za małą posługę, ewentualnie z dopłatą. Oferty dla R. E. S. w Kurjerze. 9781

Geometra do niwelacji potrzebny jest na Glato do majątku w gubernji astrachańskiej. Porozumieć się listownie po rusku adresując: Saratów, Rowińskiemu. 822r

Introligator uzdolniony, mogący samodzielnie wprowadzić większą introligatornię, również linjowacz, znający maszyny hamburskie, francuskie, potrzebni na wyjazd do Rosji. Oferty. Biuro ogłoszeń, Senatorska 16, „Introligator.” 849r

Kucharka umiająca dobrze gotować i prasować oraz znająca trochę język niemiecki, potrzebna jest od 1-go kwietnia na wyjazd do Prus. Pierwszeństwo mają poddane pruskie. Zgłaszać się na Ordynacką № 8, m. 22. 9814

Kucharka potrzebna do Kijowa z dobrymi świadectwami za 8 rs. miesięcznie. Freta 20, m. 10, od 6—8-ej wieczorem. 9708

Kucharka dobra i panna do krawieczyzny potrzebne. Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszk. 3. 9716

Kamasznik, kawaler, katolik, zdolny i przyzwyczajony, potrzebny jest zaraz. Porozumienie listowne z Józefem Weryńskim, w Sandomierz. 9777

K. Manke, introligator, poszukuje uczniów, K. pierwszeństwo z prowincji. Nowy-Swiat № 55. 9372

Krawiec, zdolny majster do oficerskiej roboty, z dobrym krojem, potrzebny zaraz. Zgłaszać się listownie, lepiej osobiście, do kancelarii Muromskiego pułku, Ostrołęka. Utrzymanie stałe, widoki obszerne. 9269

Korespondent rutynowany, znający dokładnie języki ruski, polski i niemiecki, ale tylko taki, zechce złożyć ofertę pod literami U. W. № 88 w kantorze Kurjera. 9510

—oże otrzymać w Rosji rządową posadę, z uposażeniem 300—450 rs. młody człowiek, chrześcijanin, średnio wykształcony, zdolny, pracowity. Oferty z curriculum vitae i rekomendacjami składać w kantorze składu węgla przy ul. Świętokrzyskiej № 12 (klub ruski), albo w mieszkaniu właścicieli składu przy ulicy Włodzimierskiej № 2, dla wysłania bratu jej męża. 9740

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Elektoralna № 6, m. 19. 9746

Majster potrzebny od 1-go kwietnia r. b. na prowincję, do parowej fabryki, produkującej mąkę kociąną i tuszec. Wynagrodzenie odpowiednie pieniężne, mieszkanie, opał i światło oraz grunt do uprawy w naturze. Reflektanci, posiadający dobre świadectwa, mogą przedstawić piśmiennie kwalifikacje swe do Kurjera pod lit. B. S. Grajewo. 9702

Potrzebne są panny zdolne do staników i do kupinania spódnic. Marszałkowska 143, Teodozja. 9882

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do okryć za b. dobrem wynagrodzeniem do pracowni, Mazowiecka № 2. 9376

Przyjmuje do nauki prasowania. Nowowiłniańska 12. 9371

Potrzebne zaraz panny do spódnic oraz do nauki. Pracownia Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska 90. 9409

Potrzebne panny zdadne do okryć. Tłomackie № 10, m. 5. 9297

Potrzebny ekonom energiczny do folwarku. Oferty złożyć w kantorze tegoż pisma pod lit. Z. P. 8729

Potrzebna zdolna panna staniczarka. Warocka 9, m. 1. 9526

Potrzebne są panny do kwiatów w polskiej zakładzie. Tamże może być wydawana robotą za dom. Plac Krasieński № 3. 9817

Potrzebne podręczne i do nauki. Szpitalna № 3, mieszk. 6. 9815

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz. Gundelach, Nowy-Swiat 60. 9811

Potrzebna panna do pończoch na maszynie i do nauki. Nowy-Swiat № 8, m. 65. 9801

Panna w wieku 15—17 lat potrzebna do składu perfum, Nowo-Senatorska 2. 9800

Potrzebne panny zdadne, podręczne i do nauki krawieczyzny. Krochmalna 50—2. 9793

Potrzebna zdolna podręczna do trykotów. Ul. Towarowa № 4 d., 21 m. 9792

Potrzebna panna do ubranek dziecięcych. Leszno 47, m. 16. 9788

Panny zupełnie zdolne do staników potrzebne zaraz. Królewska 81. 8786

Potrzebna jest zaraz uzdolniona panna do krawieczyzny do domu prywatnego. Włodzimierska 6, m. 8. 9788

Potrzebne są kompletne zdolne stanciarzki. Magazyn Marji Długa 18. 9782

Potrzebne panny do stanków i spódnic. Zielna 17, m. 18. 9686

Panny potrzebne do stanków. Chmielna 33, mieszk. 16. 9685

Potrzebne panny do sukien i do nauki. Nowy-Swiat 57-12. 9725

Potrzebna panna podręczna do krawieczyzny. Chmielna 30, m. 9. 9722

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. Nowolipie 47, mieszk. 31. 9720

Panna do upinania i podręczna potrzebna są zaraz. Magazyn młd Helena, Długa 8 d. 8, lit. A. 9501

Potrzebne do sukien podręczne i do nauki. Bracka 12, Molska. 9706

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do strojów, zaraz. Ul. Długa 35, fabryka kwiatów. 9703

Panny kompletnie uzdolnione do krawatów, wyłącznie do faldowanych plastroników. Wiadomość: Jasna 2, m. 10. 9767

Potrzebne panny do krawieczyzny i papienka do nauki. Złota 49, m. 3. 9752

Potrzebne są zdolne panny do okryć damskich. Marszałkowska 122. 9750

Potrzebne są panny zdolne do stanków. Dzielna 18, mieszk. 1. 9747

Panny do sukien potrzebne. Leszno 24, m. 13. 9743

Potrzebne są rękawiczki i podręczne do okryć. Erywańska 9, mieszk. 4. 9742

Potrzebna panna zupełnie zdalna. Pracownia sukien Malinowskiej, Nowy-Swiat 41. 9699

Panny uzdolnione do stanków potrzebne. Wawerska 7, m. 3. 9697

Potrzebne są panny do stanków. Ciepła 10, m. 2. 9696

Potrzebne zaraz zdolne podręczne stanciarzki. Nowy-Swiat 36, mieszkania 9, od frontu. 9834

Potrzebny lokaj z uzdolnieniem kamerynerskim, w wieku od lat 35 do 50, przyzwyczajony do służby w Warszawie. Kandydaci z powyższą kwalifikacją zgłaszać się mogą na ulicę Erywańską 38 domu 6, mieszkania 1. 9833

Panna potrzebna do krawieczyzny. Elektoralna 11, mieszkania 12. 9829

Potrzebna podręczna do bielizny mekkiej. Freta 20, mieszk. 25. 9828

Panny do strojów, podręczne i do nauki, potrzebne zaraz. Panny do szycia słomkowych kapeluszy na maszynie i ręcznie potrzebne zaraz do Bogusławskiego, Żabia 4. 9863

Potrzebny student lub uczeń wyższych klas (filolog), dla udzielania korepetycji uczniom 2-jej klasy. Wiadomość: Powązki, podpułkownik Norcoff, wprost gotyckiego domu. 9859

Potrzebna kucharka z praniem, z dobrymi świadectwami. Świętojerska 38, mieszkania 6. 855r

Potrzebna podręczna i do nauki. Aleja Jerolimowska 78, mieszk. 18. 9848

Potrzebne panny do stanków. Szkolna 8, mieszk. 14. 9855

Potrzebna wykończarka do pończoch. Dzielna 43, mieszkania 15. 9856

Potrzebne panny podręczne do krawieczyzny. Zorawia 34, m. 31. 853r

Potrzebne zaraz kompletne zdolne stanciarzki i do spódnic podręczne. Marszałkowska 135, Chelmska. 9862

Potrzebna jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy damskich za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Senatorska 42, mieszk. 13, drugie piętro. 9391

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Długa 18, J. Marcinkowska. 9519

Upinaczka zdolna potrzebna zaraz. Szkolna 6, Stanisława. 9411

Uczennica potrzebna do fabryki rękawiczek wełnianych. Miodowa 15, m. 37. 9847

Zaraz potrzebna zdolna podręczna do krawieczyzny. Nowy-Swiat 42, Lewicka. 846r

Zaraz potrzebne są zdolne podręczne panny do stanków. Pracownia sukien A. Majewskiej, Krakowskie-Przedmieście 40. 9838

Zaraz potrzebne są panny do stanków. Ul. Chmielna 19, m. 5, od frontu. 9861

Zakieciarzki otrzymać mogą robotę do domu. „Manufaktura krajowa”, Niecała 12. 9591

A) Zwiżając sklep naczyń kuchennych i metalowych 8-go kwietnia, wyprzedają niżej kosztu wszelkie towary, szafy sklepowe i lampy gazowe. Leszno 4, Tarnowska. 797r

A. J. Wisniakowski. Trębicka (skład zabawek), poleca wzory do malowania, które wyprzedają po cenie kosztu. 9608

Bardzo tanio wanny, zycbady, kłozety pokojowe. Ulica Marszałkowska 111, w oficynie. 8867

Burko staroświeckie damskie, stolik z bronzem do zbycia. Świętojańska 21, mieszkania 6. 9109

Batysty, kretony, sarpinki, towary białe, artykuły podszewkowe, wyroby pończosnicze najtaniej. Chmielna 35, m. 1. 818r

Bardzo tanio szafy dębowe na mat, dobrej roboty, u stolarza. Leszno 61. 9419

B. r. Jabłkowski. Hoża 14. Wełny lekkie, korciaki, wełny czarne. 9530

Do sprzedania meble machoniowe (antic) wykwinnej roboty, kryte aksamitem. Jerolimowska 78, m. 30, od 4-7-ej. 816r

Do sprzedania meble, czarne drzewo, bordo pokryte, eleganckie, urzędowej roboty, tanio. Zielna 15, m. 2. 9341

Do sprzedania biurko, zegar staroświeckie, otomana, kanapki, parawanik, dywany, lampy, biblioteka, stół jadalny, różne drobniaki, toalety. Chmielna 24, mieszk. 4. 9585

Do sprzedania faetonik, wolancik na czterech osoby, chomont angielski, bryczka, używane. Wiejska 18. 9799

Do sprzedania 3 garnitury mebli całe kryte i rozmaite rzeczy za niską cenę. Marszałkowska 55, od 4 do 7-ej. 9805

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 40, krzesła ogrodowe składane, lustra w ramach złotych z konsolą. Rogatka Jerolimowska 1, w składzie wódek. 9807

Do sprzedania szafa biblioteczna. Wiadomość: ul. Prózna 5, stróż wskaże. 9836

Do sprzedania szafa, garniturek mebli. Bracka 3, mieszkania 15. 9831

Do sprzedania z 33 otworów stare okna z okuciem i oszkleniem, 3 1/2 łokcia wysokości, a 2 1/2 szerokości. Wiadomość u stróża. Elektoralna 28. 9680

Do sprzedania dwie klacze kasztanowate drasowe, zdalne do karety. Aleja Róż 8. 9761

Fortepian małego fasonu za rs. 30 oraz para łózek do sprzedania. Plac Zamkowy 93, m. 5, drugie piętro. 9292

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Szefroka Freta 18, m. 7. 9356

Fortepiany używane, pianina dobre poleca, naprawy skutecznie. Gruszczyński, Nowy-Swiat 9. 9450

Fortepian w bardzo dobrym stanie do wynajęcia, 8 rs. miesięcznie, może być sprzedany. Wilcza 39, m. 3. 9427

Fortepian sprzedaje, zamieniam, wynajmuję, naprawy, strojenia. Nowy-Swiat 56, Kędzierski. 6535

Fortepian, pianino pierwszorządne sprzedaje, wydzierżawiam najdogodniej, strojenie. Jerolimowska 84, Strzelecki. 6480

Firanki łokciowe kop. 15, odpasowane, okno rs. 2.75, poleca F. Bukowski et S-ka. Wierzbowa 6. 847r

Firanki, kapy, poduszki, jaśki, serwetki, wybor wielki. F. Bukowski et S-ka, Wierzbowa 6. 847r

Fortepian używany o 6-ju oktawach do nabycia, rs. 20. Wiadomość: Chmielna 61, u stróża. 845r

Fortepian półkoncertowy, mało używany, z angielską mechaniką, z krzyżowanymi strunami, z moderatorem, o pięknym tonie, do sprzedania za połowę kosztu. Krucza 36, mieszkania 6. 9730

Garnitur mebli bardzo tanio do sprzedania. Gzaz. Świętokrzyska 11-4. 9832

Garnitur mebli dębowych rzeźbionych, stylowych, do salonn, rs. 500, 10zka orzechowe rs. 200 i portjery. Piękna 13, m. 1. 9822

Jest do sprzedania lodownia do wszelkiego użytku. Ulica Chłodna 33, w kawiarni. 9732

Jest do sprzedania garnitur mebli wyścielanych machoniowych, stół machoniowy i szafa jesionowa rozbiegana. Wiadomość: Nowy-Swiat 36, m. 10. 9613

Kafie fab. „Leopoldów” do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44, wprost hotelu Europejskiego, Biuro kanalizacji. 8922

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów, przeważnie z pierścieniowymi członkami (zwane Buldogi). Dzika 20, mieszkania 34. 9718

Koni rosyjskich parę i karety trzyosobową sprzedam. Chmielna 7. 9749

Kanarki z Harcu, prześlicznie śpiewające, kuszące pokojową sprzedam. Nowy-Swiat 47-7. 9745

Kilka kolebek żelaznych i łożeczek dziecięcych ozdobnych z siatką tania wyprzedają z powodu braku miejsca. Sklep żelazny, Marszałkowska 108. 9426

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. — Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej 37, mieszk. 30. 9588

Mebel tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 9077

Maszyna Singera oryginalna za 21 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 9804

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 23, szeslong 14, garnitur czarny, obustalunki, przeróbki tanio. Wodzyński, Marszałkowska 77. 9322

Maszyna do szycia używana, krawiecka N 4, oryginalna Singera, do sprzedania. — Nowy-Swiat 1, u mechanika. 9389

Mopsy śliczne do sprzedania. Krucza 29, m. 21. 9201

Mebel, garnitury, otomany, szeslongi i przyłmujące roboty tapicerskie. Gadomski, Królewska 17. 4808

Mozyce amerykańskie do strzyżenia włosów. Ni brody najtaniej sprzedaje Julian Berg, Mazowiecka 16. 688r

Najlepsza maszyna Singera „Buldog”, zupełnie nowa, za pół ceny do sprzedania. — Smolna 7, m. 12, od 9 do 3-ej. 9689

Nawóz od 8-ju krów do odstąpienia. Nowy-Swiat 12, m. 31. 9715

Na waułuchy do wełny i worki sprzedają. Nieś doskonale drelichy, bardzo tanie i mocne, takiej wagi robione, jakiej poszukują JW. obywateli ziemscy na ten użytek. Wiadomość: ulica Róg Długiej i Przejazd, mieszkania naczelnika więzienia N 1, albo kancelarja, Długa 52, bramowy wskaże. 9254

Okazja. Za bezcen wyprzedają okryć damskich wiosennych. Świętokrzyska 8, mieszkania 6. 9331

Omnibusy dwa do sprzedania za przystępną cenę, w dobrym stanie, kursujące z Warszawy na Pragę, dziesięcioosobowe, z kołmi i ze wszystkimi przyborami lub bez. Wiadomość: Praga, ul. Targowa 14, m. 12, róg Wileńskiej, dom Winklera. 9334

Otomana, szeslong, kanapa, napoleoński fotel. Krakowskie-Przedmieście 12, mieszkania 18. 9628

Obraz olejny duży, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Obrazy olejne, przedstawiający Rodzinę Świętą, kopja Murilla, do sprzedania tanio. Książęca 4, m. 15, od 12 do 2-ej. 9711

Stołowy pokój w stylu staroniemieckim i sypialny w stylu „Jacob” do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 798r

Samowar niklowy, nowy, prawie nieużywany, suknię czecznicową nową za przystępną cenę sprzedaje. Ogrodowa 19, m. 6, do 10-ej zrana lub druga po południu. 9346

Szafa orzechowa rozbiegana, krzesła, stół, tanio do sprzedania. Krucza 35-8. 9405

Siódma i wszelkiego rodzaju chomonta najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska 10. 823r

Stanki trykotowe najtaniej. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 9448

Sa do sprzedania: garnitur mebli, fortepian, 22 kandelabry, 20 sztuk obrazów olejnych, kredens i 2 łożeczka dziecięce. Wiadomość: Łazienki Królewskie, dom przy oranżerii z kopułą. 8853

Tanio do sprzedania maszyna pończosnicza N 12. Chmielna 70, m. 1. 9260

Wyjeżdżając sprzedam nowe eleganckie meble, kryte jedwabnym materiałem: sześć krzesel, dwa fotela, kanapę i stół. Wiadomość: Chmielna 23, mieszkania 1, u właściciela domu; meble stróż pokaże. 9864

Wóz gospodarski w dobrym stanie, na parę lub jednego konia, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 116, róg Złotej, u stróża Andrzeja. 9338

Wielocypedów i wyżymaczek naprawy poleca najtaniej Ludwik Hilker, Krakowskie-Przedmieście 5. 689r

Włodzimierz Garczyński, Marszałkowska 110, sprzedaje wyroby tabaczne ze znacznym rabatem. 8988

Z powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedaje urządzenie sklepowe oraz sprzęty domowe. Pawia 11, mieszk. 12. 9385

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania rozmaite eleganckie garderoba damska z osoby wzrostu niskiego, jak również kompletne urządzenie pokoju sypialnego. Wiadomość: ul. Miodowa 17, mieszkania 33, od 3 do 6-ej po południu. 9809

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble salonowe, robione na obustalunek, eleganckie, łożeczko, kołyska, wózek, kanapa na honowa, zegar w rzeźbionych dębowych ramach, maszyna do szycia i pokojowy waterklozet, prawie nowy. Obejrzeć można od 11 do 3-ej, Krucza 5, m. 7. 854r

4 młode klacze i wałachy po rządowych jałnowskich ogierach do sprzedania. Chmielna 80. 9004

7 obraz

Folwark siedem wólk, w mieście powiatowem odstąpię w każdym czasie pocztalteryję z urządzeniem domowym, meblami, dobrze zagospodarowany, z zasiewami, inwentarzem, za pięć tysięcy rubli, może być przyjęta dobra hipoteka. Wiadomość na miejscu w Brzezinach, przez Rogów, stacją kolei wiedeńskiej, osobicie na pocztalteryji. 9786

Fabryka z motorem specjalnego przedmiotu i w ruchu będąca, do sprzedania. Kapitału potrzeba około 12,000 rs. Wiadomość w kantorze F. Rembierza, ulica Marszałkowska № 120. 851r

Folwark 186 morgów, za rogatką Zabkowską, cały lub częściowo sprzedam. Oferty nadsyłać do Kurjera pod „186”. 9428

Grunt na włoki i morgi sprzedaje się pod Warszawą, 9 wiorst od rogatek, na 12 lat rozpięty. Towarzystwa niema. Hipoteka zaraz. Wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania 1, od 5 do 7-ej. 9741

Korzystne. Są większe i mniejsze majątki ziemskie do sprzedania, zamiany na domy, dzierżawy donacyjne do odstąpienia oraz dom do sprzedania. Wiadomość u pełnomocnika oświadczenia lub piśmiennie jeżeli na wsi, Marszałkowska № 136, m. 15, zrana do 9½ i od 5-ej do 7-ej. 7777

Kawiarz do sprzedania. Ulica Świętokrzyska 29. 9096

Kantor przewoźowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek z ustawieniem mebli w mieszkaniu i gwarancją za całość tychże. Uskuteczna opakowania mebli, luster, szkła, fortepianów i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje na przechowanie meble i towary. Posiada na składzie cement „Grodziec”. 786r

Kupię dom, kwadrat: Marszałkowska, Piękną, Aleksandra, Nowogrodzka. Gotówką 28,000. Wyczerpujące oferty: Hoża 7—42. 9795

Kawiarz sprzedam zaraz, dobrze idzie.— Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 9483

Magle z pralnią na miejscu lub na wyprawienie do sprzedania. Ulica Brukowa № 32. 9552

Mleczarnia w najlepszym punkcie do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowy-Swiat 12, m. 31. 9714

Magle do sprzedania. Pańska № 15. 9792

Mleczarnia (krowiarnia) do sprzedania zaraz, punkt dobry. Kiosk obok Kopernika. 9783

Ogród do wynajęcia warzywno-owocowy od 1-go kwietnia. Tamże jest stajnia do wynajęcia na sześć krowi. Ul. Wolność № 14. 9763

Plac przy ulicy Dzielnej № 73 bardzo tania do sprzedania. 9216

Pośrednik potrzebny do sprzedaży sklepu w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer „Honorarjum.” 9001

Plac do sprzedania lub wydzierżawienia.— Leszno № 88, w domu. 9335

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klientelą. Świętokrzyska № 38. 9479

Pralnia do sprzedania z powodu braku zdrowia za przystępną cenę. Widok № 1. 9813

Posiadając dziesięć do 20,000 rubli, poszukuję nabywcy własności lub wstąpienia do spółki interesu solidnego, gwarantującego pewność zadeponowanego kapitału. Oferty dokładnie przedstawiające branżę, z możliwymi detalami, przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Kapitalisty.” 9791

Rubli 1,000 do umieszczenia na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u rejenta Chodeckiego. 9780

Rubli 5,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki w Warszawie, na 7½%, bez pośrednictwa. Hotel Litewski 2, godzina 4 do 6-ej. 9846

Ślusarz mający 200 rs. gotówki, może nabyć interes, dający dobre utrzymanie. Wiadomość: Długa № 5, w eukierni. 9380

Sklep z przedmiotami niezbędnymi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, kontrakt czteroletni, do sprzedania za 6,000. Bracka 25 u właściciela domu, do 12 i 2 do 6. 7664

Sprzedam dom stary na rozebranie od 8-go kwietnia, sztachety nowe, młode drzewka w różnych gatunkach i różę niskopienne. Wiadomość u właściciela domu, Żelazna 72, od 2 do 5-ej po południu. 8611

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Chmielna № 30. 9204

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Lipowa № 6. 9296

Sklep mydlarsko-naftowy z powodów rodzinnych jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica hr. Berga № 11. 9841

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernym mieszkaniem z powodu otrzymania posady sprzedam za przystępną cenę. Wiadomość: Nowogrodzka № 14. 9837

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu interesów rodzinnych. Pańska 57. 9823

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od dwunastu lat, do sprzedania. Hoża № 19. 9819

Sklep z wędlinami, w miejscu odpowiednim, z wyrobioną klientelą, jest zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Żółkiewska № 1, który podobnie jest do sprzedania. 9784

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ul. Gęsia № 73. 9789

Skład wędlin z warsztatem lub bez, egzystujący lat kilkanaście przy ulicy przynajmniej, jest do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 848r

Sklepik spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Ul. Mostowa № 4. 9694

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do sprzedania z powodu zmiany interesu. Krucza 20, m. 2. 9518

Sprzedam sklep wiktuałów. Ulica Żelazna № 59. 9554

Sklep spożywczy z powodu prawdziwego wyjazdu sprzedam bardzo tanio, targ dobry, kupujący może sprawdzić. Łucka № 12. 9849

Sklep do sprzedania mydlarski z dystrybucją, kolonialny, w cenie 1,300. Wiadomość w sklepie p. W. Kronenberga, Żelazna Brama № 6. 9307

W najlepszym punkcie ulicy Marszałkowskiej jest do sprzedania sklep z dobre procentującymi artykułami za 1,800 rs., bez odstępnego. Miejsce wyrobione. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Artykuły.” 9002

W dobrym miejscu sklep spożywczy z dystrybucją sprzedam. Wiadomość w sklepie pieczywa, Marszałkowska № 108. 9540

Zaraz jest do wzięcia ogród warzywny móg 10, z domem mieszkalnym w Warszawie.— Wiadomość: Chmielna № 47, mieszk. № 9. 9616

Z powodu zwinięcia magazynu móg do sprzedania urządzenie sklepowe oraz wyprzedaż kapeluszy niżej kosztu. Królewska 6, wprost Mazowieckiej. 9287

Zaraz do sprzedania magazyn móg pod firmą Kozłowska, Długa № 12. Wiadomość na miejscu. 7899

Z powodu wyjazdu sprzedam sklepik wiktuałów i tokarnię żelazną. Ulica Śliska № 34. 9701

Lokale.

A) Kantor przewoźowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskuteczna przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 787r

Dwa pokoje z kuchnią, widne i suche, potrzebne zaraz lub od 8 kwietnia. Od 15 do 20 rs. miesięcznie, na warsztat rzeźbiarski, przy ul. Marszałkowskiej lub Nowy-Swiat. Adres w kantorze Kurjera A. P. 9880

Do wynajęcia zaraz stajnie, wozownie i różne lokale, po trzy, dwa i jednym pokojem, w cenie od rs. 6 do 14 miesięcznie. Rybaki № 8. 9126

Do wynajęcia od dnia 1 lipca r. b. lokal składający się z sześciu pokoi, w których salon o 4-ech oknach, przedpokój, pasaż, kuchnię, piwnicę i góry—w razie potrzeby ilość pokoi może być powiększona, w domu przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Erywskiej № 1066M—skanalizowany, z wodociągiem, zlewem i klozetami. 9704

Dla inteligentną żądany tanio od kwartału blisko Zamku, teatru, obszerny, widny pokój, mogący pomieścić trochę mebli i szaf książek. Adres z ceną złożyć w Kurjerze „Janowicz.” 9798

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1892 r. na 2-m piętrze, od frontu 7 pokoi, pasaż, pokój dla służby. Nowy-Swiat 36. 9611

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1892 r. na 1-m piętrze, od frontu, 3 pokoje, z przedpokojem. Nowy-Swiat 36. 9612

Do wynajęcia od 8 lipca r. b. dwa lokale po 6 pokoi z kuchnią, 1-e i 2-e piętro po rs. 550; także piwnice sklepione w każdym czasie za rs. 300. Świętojeńska № 16. 9167

Lokal elegancki, na 1-m piętrze, cztery pokoje, z przedpokojem, dwoma wejściami, zaporą przedpokojem, wodociągiem od 1-go lipca, cena 468 rubli rocznie. Fręta 32. 7847

Lokal frontowy, parterowy, suchy i ciepły: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody—do odstąpienia od 1 kwietnia, z powodu wyjazdu. Ulica Ziota № 30. Cena roczna rs. 500. 9119

Letnich mieszkań 17, doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin. Las sosnowy, kąpiel, 50—300 rubli. Żywność, pomoc lekarska zapewnione. 9705

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej, pod lasem. Wiadomość: Bracka 12, mieszkania 33. 9707

Leszno № 82 pol. Plac frontowy, obszerny, z kantorem, stajnią, wozownią do wynajęcia. 9632

Odnajmuję zaraz dwa pokoje pojedyncze, frontowe, z balkonem, meblami, oddzielne wejście, pierwsze piętro. Wiadomość w eukierni p. Sztengla, róg Zielonego placu i Marszałkowskiej. 9854

Od kwietnia, 1-e piętro, front, 2 pokoje, kuchnia 180 rubli. Duży pokój, kuchnia 168. Mniejszy pokój, kuchnia 132. Mieszkania od 10-ciu do 5-ciu miesięcznie. Lokal na szynk. Marjensztadt 4. 9825

Od 1-go kwietnia pokój, z oddzielnym wejściem, z meblami lub bez. Parter. Szkolna № 1, mieszkania 2. 9775

Od św. Jana potrzebny jest lokal, w okolicy placu Teatralnego, Bielańskiej lub t. p., składający się z 3-ch choćby nie dużych pokoi, przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem, w cenie 300 rs. i chociażby cokolwiek wyżej—posiadający rzeczony raczą składać oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L 57. 9363

Pokój frontowy dla inteligentnej kobiety. Krakowskie № 15, m. 8. 9238

Potrzebne mieszkanie, złożone z kilku pokoi z ogrodem, w okolicy Warszawy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla W. X. Z. 0131

Pokoje umeblowane, pojedyncze do wynajęcia. Świętokrzyska 8—6. 9447

Potrzebny od kwietnia sklep z pokojem, przy ulicach: Wierzbowej, placu Teatralnym, Senatorskiej, od Daniłowiczowskiej do Miodowej lub Krakowskiej-Przedmieście. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Przemysłu.” 9362

Poszukuje się od 1 lipca w okolicach placu Bankowego, Granicznej, Królewskiej i Marszałkowskiej lokal, z 7-u pokoi, z wszelkimi wygodami. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. C. 9770

Piekarnia z dwoma piecami, dużą izbą, składem na mąkę i stajnią, do wynajęcia za rs. 450 rocznie. Elektoralna № 25. 9806

Poszukuje się większego suterynowego, widnego lokalu. Oferty proszę składać w Kurjerze pod P. H. I. 9721

Pokój od kwietnia, oddzielne wejście, rs. 6 miesięcznie. Nowo-Zielna 45. 9700

Panienska moralna, chodząca do zajęcia, otrzymać może mieszkanie darmo u pojedynczej pani. Żółkiewska 34, m. 26. 9776

Rs. 8 pokój o dwóch oknach. Sienna 18, mieszkania 3. 9816

Umeblowane 4 pokoje, kuchnia, zaraz do wynajęcia. Szpitalna 10, m. 11. 8982

Zaraz stajnia na krowy, od 1 lipca stajnie, wozownie. Nowy-Swiat 25. 9765

Obszerny pokój, kuchnia, parterowe, do wynajęcia od kwartału. Dom otoczony ogrodem. Piękna 45. 9316

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, do wynajęcia za 200 rubli. Zlew, wodociąg. Nowolipki 44. 9853

3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, wygoda, zlew, wodociąg, od 1 kwietnia. Senatorska 4, lokal już opróżniony, można zaraz zająć. 9379

3-4 pokoje z kuchnią i wszelkimi nowoczesnymi wygodami, od 1 kwietnia do wynajęcia. Mokotowska № 25, dom narożny. 8600

8 do 9-u pokoi poszukuje się od 8 lipca, z trzema wejściami, na parterze, suche, słoneczne. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. A. A. A. 9361

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótszy, bez meldoowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 9802

Aux Quatre-Saisons, Szpitalna 3. Pracownia sukien, okryć i ubrań dziecięcych. Ceny, niskie, wykonanie eleganckie, podług żurnali paryżkich i angielskich. 9757

A) Największa wyprzedaż świąteczna Towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złoczone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60; do umywalki 4, 5, 6; do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące cienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele w Magazynie Franciszka Kozłowskiego, (dawnej Podgórskiej), Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 9480

A) Życzę sobie spędzić kilka letnich miesięcy, w którym z dworów wiejskich. Oferty wraz z ceną możliwie niską postęrestante dla Marji Z. R. 9810

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację bez legitymacji, siabogę, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Elektoralna № 19. 6999

Chemiczno-techniczna pracownia Praussa, Smolna 10: Analizy techniczne, rolnicze, handlowe. Płyny mianowane. 9688

Dnia 19 marca wyszła z domu № 9 przy ulicy Nowiniarskiej dziewczyna 20-letnia, idjotka, izraelitka, ubrana w brązową suknię, jasną chustkę. Ktoby ją spotkał łaskawie zechce biedną sierotę odprowadzić pod wskazany adres, mieszkania № 10. 9731

Fotograf udziela lekcje pp. amatorom na swoich aparatach. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski. „Fotograf.” 9546

Fabryka i skład trumien metalowych L. Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, trumny w wielkim wyborze, ceny przystępne. 5524

Grób murowany na Powązkach, na 6 trumien, w dobrym stanie. Wiadomość: wprost cmentarza, dom pogrzebowy № 41. Tomasz Grywaczewski. 8612

Niezwykła taniość, wysortowane stanki trykotowe, wybór wielki, Marszałkowska 129, oficyna. 9404

Nagroda. Zgubiono na Marszałkowskiej ul. 16-go b. m. rolę papieru fotograficznego. Proszę odnieść do składu P. Liebiechowskiego Krak.-Przedm. 65. 9756

Ogrodnik z dobrymi świadectwami podejmuje się urządzać ogródki i wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące. Wiadomość w pralni: Chłodna № 16. 9820

Panna z pierwszorzędnego magazynu móg, wyucza strojów dobre, prędko, za przystępną cenę. Opłata miesięczna. Wiadomość do południa, Chmielna 63—21. 9790

Przyjmuje do roboty suknie strojne rs. 3, zakłady rs. 2, robota staranna. Grzybowska № 29, mieszkania 18. 9683

Pracownia krawatów „Louise” egzystująca 12 lat, zajmuje się przeważnie wyuczaniem wszelkich fasonów w trzy tygodnie. Przyjmuje robotę z danego materiału. Orla 10, oficyna prawa. 850r

Strusie pióra. Życzę nauczyć się robienia, sfarbowania i et. piór w fabryce, lub od osoby kompetentnej. Warunki nadsyłać proszę do kantoru Kur. Warsz. pod „Strusie.” 931g

Skradziono mi na pocztę 16 marca list zastawny 3-ciej serji miejskiej z kuponami na rs. 250 za № 92,547. Kobieta która to uczyniła, raczy odnieść na ulicę Elektoralną № 21, m. 6, za nagrodą. 9723

Tanio robię suknie, ubranka dziecięce, przeróbki. Pańska 28, m. 44. 9687

Wyżymaczki naprawia specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywńska № 7. 8891

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 8206

W dniu 28 stycznia zaginął blankiet wekslu przysłany z Austrii ceny 20 centów, bez daty, sumy, z podpisem d-ra Natana, Feliksa Gliksmann. Łaskawy znalazca zechce rzeczony zwrócić na ręce poborcy na Wolskiej rogatce Gliksmanna, za wynagrodzeniem. 9691

W poniedziałek wieczorem, wysiadając na ulicy Miodowej, wprost sądu, pozostawiono w doroczne dwie paczki z bielizną. Znalazca raczy je oddać na ulicę Miodową № 12, mieszkania 20. 9827

Wielocypedy angielskie Humbra i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilknor. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

Zegarek złoty zgubiono. Proszę odnieść: Stare-Miasto 25, mieszkania 10, nagrody 5 rs. 9570

Zaginął pies (buldog), pojedynczy jasny kolor. Znalazca zechce odesłać za wynagrodzeniem. Elektoralna № 26, wiadomość n stróża. 9726

Z) Niecała 5. Nagrodzona medalem pracownia palt angielskich, zakietów sortie de bal, dolmaników, amazońek, fasony najświeższe parzyk, angielskie, wykonywa elegancko, prędko.—F. Stankiewicz. 8640

Zgubiono dnia 21 marca papier uchwały włościańskiej, kwit pośrednictwa na 100 rubli i dwa kwity ceny sprzedaży gruntu. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Kruczą № 40, sędziemu śledczemu Dębskiemu, za nagrodą. 9355

Zginął pies, wyżeł, rasy gordon, czarny podpalany, wabi się Tenor. Proszę odprowadzić za nagrodą do stróża domu № 16 ulica Pańska. 9353

15 rubli dokładna, ułatwiona nauka roboty pończoch. Marszałkowska № 129. Fabryka. 9403

xx) Wachlarze prześliczne z piór, gazy i koronek, poleca skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6383